Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 5 lipca 1930 r.** **Nr. 27**



Ustępujący Prezes Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Albert hr. Wielopolski w gronie urzędników Towarzystwa.

Z TYGODNIA.

30-ty dzień gonitw, wtorek 24 czerwca.

W pozagrupowej nagrodzie 4.000 zł. na Derby-dystansię dla 4 l. i st. koni zmierzyły swe siły trzy ogiery: Huk, Bohun II i Jaszczur II. Przeprowadził cały wyścig w dość surowem tempie Huk, zaatakowany naprzeciw małych trybun przez Bohuna II, do którego również zbliżył się znacznie Jaszczur II. Wszystkie trzy konie mijały wyczerpane celownik, Huk o 1½ długości przed Bohunem, za którym blisko wyścig kończył Jaszczur. O ile Huk stanie do współzawodnictwa z trzylatkami w Jubileuszowej (niedziela) poniesie według skali 4 kg. więcej, niż w opisywanym wyścigu.

Nagrodę II kategorji na dogodnym dla siebie dystansie (1300 m.), przeprowadziwszy z miejsca do miejsca, wygrał 6-letni Armagnac, syn Alaric Victor'a i Nabotoris, drugie miejsce w walce z Ewiatrem zdobył w ostatniej chwili Gasparone. Nagrody III kat. zdobyły: c. Promienia Sandomierzanka III oraz półsiostra Gran Chuckle'a — Furja; w IV kat. zwyciężyły: s. Ballyheron'a Harriman oraz c. Parachute'a Floridz. Hcp. płotowy 4.000 zł. (2800 mtr.) zdobył łatwo gniady 4-letni ogier Flibustier, s. Harlekin'a i Lotos pod właścicielem p. K. bar. Römmlem pod wagą 75 kg., bijąc o 2½ długości Fijołka (69 kg.)

31-szy dzień gonitw, czwartek, 26 czerwca.

„Gwoździem" dnia czwartkowego była nagroda 4.000 zł. dla 3 letn. koni na dystansie 2100 mtr. Wyścig zapowiadał się b. ciekawie, gdyż do współzawodnictwa stanęły: Głuszec, mający za sobą dwa zaszczytne zwycięstwa: nad Skironem, oraz następnym razem nad dobrem polem, w którem były Egmont, Jaszczur II, Grzela, Fordon i Dick; Gran Chuckle, który, zwyciężywszy w nagrodzie I kat. na tymże dystansie, był II-im w Derby, pozostawiając za sobą elitę naszych trzylatków; wreszcie Bacarat, o którym pisaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma, zwyciężający ostatnio wspaniałym rzutem Paromana i Olesia.

Bacarat potwierdził wysokie mniemanie, które wyraziliśmy o nim i w wyścigu rozegranym na speed (7—33—33—34—30), doszedłszy naprzeciw trybuny głównej do prowadzącego wyścig Głuszcza, sforsował go, wygrywając wyścig rzutem swym o długość; Gran Chuckle jeszcze i długość — trzeci.

Co się tyczy porażki Gran Chuckle'a (a z nią razem wartości całego Derby-pola) sądzimy, pomijając okoliczność, iż każdy koń może zrobić mniej lub więcej udany wyścig. zależnie od różnych okoliczności, uważamy, iż nie Gran Chuckle jest tak złym, lecz Bacarat, być może. jest koniem klasy, przebłyski której pokazał nam już w wieku dwuletnim. Z ciekawością więc śledzić będziemy dalszy ciąg karjery wyścigowej tego pięknego źrebca.

Nagrodę I kat. dla 4 l. i st. koni na dysansie 2200 mtr. w gonitwie surowej (całość 2 m. 21 s.) zdobył s. Fils du Vent'a i Reine Fiamette, doskonałego pochodzenia 4 letni Florimond, finiszujący w połowie prostej i bijący zupełnie pewnie o 2 długości prowadzącego wyścig Paromana i Szeryfa. Nagrody II kat. wygrały: pierwszą łatwo niemiecka Molly, wnuczka Dark Ronald'a, drugą s. Parachute'a, Fenomen. Pozostałe grupowe nagrody zdobyły Dyana, oraz Tercyna, bijąca Burłaja i Elfa, które kończyły łeb w łeb.

Nagrodę Sprzedażną (7.000 zł., 1600 mtr.) wygrał powtórnie Kiss me Quick pod małą wagą (48 kg), bijąc Vedette'a, Fircyka, oraz trzy jeszcze konie. Zwycięzcę na przetargu po wyścigu nabyło T-wo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce za sumę 4.000 zł.

32-gi dzień gonitw, sobota 28 czerwca.

Wyścig 1 kat. na dystansie 1600 mtr. swobodnym finishem wygrała 3 l. siwa Bébé, zwyciężczyni w Handicapie Otwarcia, która od czasu tegoż nie ukazywała się na starcie, mając przerwę w robocie. Wobec ostrego tempa wyścigu (7—30½—31½—33) zwycięstwo to nabiera szczególniejszego znaczenia i świadczy pochlebnie o córce Barde'a i Bodrog. Drugim był 5 l. Gran przed Dzikiem i Latawcem. Ten ostatni, wyczerpany ostrem, początkowem tempem wyścigu naprzeciwko trybun głównych, finishując energicznie, złamał nogę poniżej pęciny. Jest nadzieja uratowania go, należy jednak zaznaczyć, iż forsowna eksploatacja konia (Latawiec biegał już 8 razy), konia bądź co bądź reperowanego, „klejonego" oraz żądanie od niego nadmiernego wysiłku, być może niewspółmiernego z mechanizmem, którym on rozporządza, zawsze smutnie skończyć się może *).

W wyścigu II kat. przyszły głowa w głowę s. Illuminator'a Ilbit oraz s. Der Sogenannte'a (Dark Ronald), Rinaldo, który wzięty w r. b. późno do treningu, występując dwa razy — tyleż razy zwyciężył.

Pozostałe grupowe wyścigi budziły mniejsze zainteresowanie z punktu widzenia hodowlanego.

33-ci dzień gonitw, niedziela, 29 czerwca.

Niespożyty Forward — zwycięzcą Jubileuszowej. Nagrodę Ul. Jazłowieckich łatwo wygrywa Arrow.

Upalny, letni dzień, duży napływ publiczności, tor suchy i twardy — oto tło niedzielnych zawodów. Atrakcją dnia była przedewszystkiem Jubileuszowa (40.000 zł. 2400 m pierwsza klasyczna nagroda porównawcza dla 3-letnich i starszych koni na derby-dystansie. Ponieważ klacze zgrupowały się w nagrodzie Ul. Jazłowieckich, pole w Jubileuszowej złożone było z samych ogierów.

Trzyletnią generację (po uchyleniu się od wyścigu derbisty Bejruta, który niósł by 3 kg. nadwagi) reprezentowały zwycięzca Produce'u, oraz czołowy dwulatek zeszłego roku Casanova wraz ze swym leaderem Roi Bard'em, czołowy również w r. z. dwulatek, zwycięzca 7-o tysięcznej w r. nagrody Grom II, niedawny zwycięzca handicap'u Mah

*) Konie p. Róga są chowane w Moczydłach na bezwapiennym piasku, który sprzyja rozwojowi osobników *kruchej kości.*

polski Douceur de Vivre, wreszcie towarzysz stajni i galopów Bejruta — Beduin. Czterolatki reprezentowały: będący w doskonałej formie Already; derbista zeszłoroczny Madryt; zwycięzca nagrody Prezydenta, a w r. z. Produce'u, Kozienickiej, St. Leger'u, II-i w Derby i Janowskiej piękny Faust; generacje starsze: 6 letni Colonel, zwycięzca nagrody Fanshawe roku zeszłego, wreszcie ośmioletni Forward, zwycięzca wielu, wielu nagród, koń niespożyty, na nasze stosunki wyjątkowy.

Wyścig poprowadził Roi Barde, za którym podążały Already, Beduin, Madryt, Casanova i reszta pola. Na przeciwległej prostej Roi Barde przodował o kilkanaście długości przed Already'm, Forward w odstępie zamykał pole.

Przed ostatnim zakrętem cała stawka się zgrupowała, na końcu Forward, nie mający przejścia na prostej, zaś Faust ostrym rzutem wychodzi na czoło.

Całe pole w walce. Finishem wychodzi Grom II i już naprzeciw końca trybuny głównej atakuje Fausta, z którym zawiązuje walkę na życie i śmierć. Te dwa konie idą łeb przy łbie, gdy polem wychodzi, obszedłszy całą stawkę, stary Forward i wyzyskując swój fenomenalny speed, mistrzowsko w ostatniej już chwili pchnięty przez Gołowkina (tego mistrza finish'u), mija walczącą parę i celownik o krótki łeb przed Gromem II, za którym o krótki łeb Faust.

Wyścig Forwarda jest ponad wszelką pochwałę, gdyż był on zamknięty na prostej i kilkakrotnie próbował bezskutecznie wyjść na czoło, jednak Fausta, który mu dawał 5 kg. i przegrał doń o dwie głowy, nie możemy uznać za zwyciężonego.

Grom II uratował honor generacji trzyletniej i pokazał, iż posiada klasę, a w szczególności staminę, o brak której go posądzano po Derby. Wyścig powyższy stawia go b. wysoko w kategorji trzylatków, może na miejscu pierwszem. Colonel — czwarty w wyścigu, również wart jest najwyższego uznania, jako biegający nie na swoim dystansie (1300 — 1600 m.). Casanova po ostatnim galopie zapewne cofnął się w kondycji, Madryt zawiódł, dla Douceur'a być może dystans był za długi, Already w doborowej



Ustępujący Prezes Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Albert hr. Wielopolski w gronie trenerów, żokiei i pracowników torowych.

FORWARD og. cn.-gn. ur. w 1922 r.	Fils du Vent 5	Flying Fox 7 ●	Orme 11	Ormonde 16
				Angelica ■ 11
			Vampire	Galopin ◤ 3
				Irony 7
		Airs and Graces	Ayrshire 8	Hampton 10
				Atalanta 8
			Lady Alwyne	Camballo 2
				Florence Aislabie 5
	Gaff	Javelin 12	Spearmint 1	Carbine 2
				Maid of the Mint 1
			Full Cry	Flying Fox ● 7
				Lady Villikins 12
		Clovelly	Chaucer 1	St. Simon ■ 11
				Canterbury Pilgrim 1
			Fisher Girl	Trenton 18
				Blow. 18

tej kompanji z honorem reprezentował barwy swego właściciela i odegrał swą rolę w wyścigu.

Próba pod względem sportowym udana, czas prawie rekordowy 2 m. 34 s., wynik nie zamącony żadnym incydentem lub nieprawidłowością, daje nam poważny materjał do oceny porównawczej naszego materjału pełnej krwi. Co się tyczy porównania pojedyńczych roczników, to wyścig unaocznił nam, iż w danym wypadku 3-letni Grom II, 4-o letni Faust, oraz 8 letni Forward pokazały się, jako konie równej wartości. Dalszy ciąg prób selekcyjnych wyświetli zapewne wszechstronniej to zagadnienie.

W nagrodzie Ul. Jazłowieckich dla 3 letn. i starszych klaczy wszystkich krajów na dystansie 1600 mtr. po wycofaniu francuskiej Neva'y, do startu wyszło 9 klaczy, z których zagraniczną hodowlę reprezentowała niemiecka Molly (Aberglaube s. Dark Ronalda i Morla po Dagor).

ARROW kl. kaszt. ur. w 1926 r.	Manton 31	Bayardo 10	Bay Ronald 3	Hampton 10
				Black Duchess 3
			Galicia	Galopin 3
				Isoletta 10
		Jane Grey II	Le Sançy 4	Atlantic 3
				Gem of Gems 4
			Graceful Girl	Royal Hampton 11
				Grace Emily 31
	Zeyneb	San Thiago 7	Orvieto 1	Bend'Or 1
				Napoli 1
			Satire	Sterling 12
				Pasquinette 7
		Cicha	Granit 2	Roehampton 18
				Gertruda 2
			Nanine	Fontainebleau 5
				Posterite 19



Ustępujący Prezes Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce Albert hr. Wielopolski wraz z nowoobranym Prezesem M. hr. Komorowskim w gronie Członków Zarządu pod popiersiem ś. p. Fryderyka Jurjewicza na torze wyścigowym.

Molly, jako dwulatka, biegała w Niemczech dwa razy (1 raz bez miejsca, 1 raz druga na 1100 mtr.), w r. b. biegała u nas 7 razy, wygrała 3 grupowe wyścigi, ciekawe więc było porównanie jej z naszą klasą. Powierzone jej zadanie wypełniła sumiennie, idąc z czołowymi końmi i zajmując IV miejsce.

Wyścig wygrała łatwo klasowa Arrow, wychodząc w połowie prostej finishem na pierwsze miejsce i udowodniwszy, iż stoi o całą klasę wyżej od wszystkich swych współzawodniczek, między któremi były tak dobre, jak zwyciężczyni Wiosennej nagrody Ile de France, oraz Osoba z Inteligencji. Ever Ready dość nieoczekiwanie przyszła drugą, prowadząc cały czas.

W wyścigu powyższym zupełnie jasno zarysowała się, jak rzekliśmy, przewaga 4-letniej Arrow nad swoją i zarówno nad 3-letnią generacją, której przedstawicielki naogół zawiodły.

Wobec tak poważnych prób selekcyjnych pozostałe grupowe wyścigi nie wzbudziły większego zainteresowania. Dzieci Manton'a trzykrotnie święciły tryumfy, wygrały mianowicie: Arrow, Blue Boy (wygrał nagrodę I kat.) i Itaka.

Z wędrówki po Wielkopolskich stadach koni 18.III—28.III 1930 r.

(Ciąg dalszy).

KOBYLNIKI.

Własność pani ordynatowej Twardowskiej. Terminy wycieczki pozwalały zaledwie na spędzenie w Kobylnikach dwóch godzin, wówczas gdy dwa dni nie byłoby za wiele do zapoznania się ze stadem, którego wartość ustaliła wystawa Poznańska, przyznając mu pierwszą nagrodę „Grand Prix"; poza tem pogoda w dniu tym była wyjątkowo niesprzyjająca. Nie przeszkodziło to Szanownej Pani Ordynatowej osobiście najłaskawiej oprowadzić po bardzo licznych stajniach, wozowniach i szorowniach. W pełni rozkwitu będące stado zniszczyła prawie doszczętnie wojenna rekwizycja niemiecka. Wierzyć się nie chce, by od tego czasu można było jakby czarodziejską różdżką na nowo stworzyć stado, uzyskujące na wystawie pierwszą nagrodę wsród stad całej Polski (równorzędne odznaczenie otrzymał hr. St. Czacki z Porycka). Zasługą to było ś. p. Ordynata, a myśl jego hodowlaną z całym pietyzmem i znawstwem dalej się prowadzi.

Pokazano doskonałe, bardzo wyrównane roczniaki po stojącym w Kobylnikach ogierze pełnej krwi angielskiej Kings Prize (po Marco). Sprawdza się, że nawet o koniach można powiedzieć „po uczynkach ich — poznacie je", gdyż o wyglądzie zewnętrznym tego reproduktora, według przysłowia, „o ryczywole — zamilczeć wolę". Mało gdzie w Polsce widzi się takie budynki gospodarskie, jak w Poznańskiem, kto wie, czy z całego Poznańskiego, zewnętrznie i wewnętrznie, nie najokazalsze są właśnie w Kobylnikach. Takich stajen cugowej i fornalskiej nie widziałem dotąd i zapewne drugich takich nigdy nie zobaczę. W pierwszej wielkopański zbytek — choć mam tu na myśli najlepsze znaczenie tego słowa (jeżeli zamożni ludzie nie będą wydawać, to biedniejsi nie zarobią, i tym sposobem wyrównują się różnice ekonomiczno-społeczne posiadania), w drugiej panuje światło i powietrze, i zadziwia fenomenalne urządzenie. Olbrzymiej długości i szerokości stajnia fornalska zawiera wyłącznie szeregi boksów. Dół, o ile pamiętam, z blachy żelaznej cynkowanej; górą pręty żelazne tak, że wszedłszy, widzi się na przestrzał od końca do końca. Klacze uderzają swą potęgą, suchością i szlachetnością. Używane były ogiery wschodnio-pruskie. Wiele klaczy jest po ogierze państwowym Champion, synu Bober, zaś ten po słynnym z urody ogierze Metellus po Cyllene od Meta po Sensation, ze stada pp. Weinberg. Po tymże Champion pokazano dwa ogiery 3 letnie, przeznaczone na wystawę kwietniową.

Co można o kobylnickich klaczach powiedzieć? Chyba jedno słowo — szczyt doskonałości! Pracują w roli (nie chciałbym ponosić odpowiedzialności fornala, pracującego tak cennym materjałem), ale pewną tylko ilość godzin w dniu, oczywiście w zajęciach, gdzie się dyszla nie używa. Na to nie można pozwolić w majątkach, gdzie w podwórzu są stacje węzłowe kolejek polnych, doprowadzonych na każde pole, przy wywożeniu np. nawozu, ładuje się na trzy wagoniki naraz, na każdy po kilka naszych fur konnych i ten azot domowego wyrobu wiozą na pole bez wysiłku dwa tęgie, najczęściej pół zimno-krwiste wałachy. W takich warunkach i mając tak wyjątkowo cenny materjał żeński hodować można, warto i trzeba.

POSADOWO.

Własność hr. Stanisława Korzbok Łąckiego. Nie bez wahania i wątpliwości w moje przeciętne siły, przystępuję do opisu największego stada koni i hodowli obecnie w Europie! Statystyczne dane wykażą słuszność tego twierdzenia.

Rycerski ród Łąckich — (dokumenty rodzinne od XIV wieku), a bardzo zamożny, odznaczał się zawsze zamiłowaniem do konia. Obecny pałac, odbudowany po pożarze w r. 1870 mieści architektonicznie wspaniały hall z elewacją przez dwa piętra, z artystycznemi stiukami, ozdobiony rodzinnymi portretami, wśród których pozostaje w pamięci portret córki Pawła Kostki — rodzonego brata Św. Stanisława, wielkiego Św. Patrona polskiej młodzieży — która



STADO GAŁOWO
„Heloiza" roczniaczka pełnej krwi ang. (Kings Prize — Cylla)

w XVII w. poślubiła jednego z Łąckich. Sala ta, raczej niż hall, jest ozdobiona starożytną bronią, puklerzami i zbrojami Łąckich z pod Grunwaldu, rzędami i czaprakami z pod Wiednia i takiemiż z walk o naszą niepodległość pod znakiem ks. Józefa Poniatowskiego. Za pałacem roztacza się park. założony według planu i rysunku Le Notre'a, twórcy Parku Wersalskiego.

Majątek obejmuje, oprócz lasów i łąk, 16 tysięcy mórg magdeburskich ziemi pod pługiem, będącej w najwyższej kulturze — wysokie uprzemysłowienie, warsztaty mechaniczne, budujące komplety młocarni parowych dla własnego użytku i różne narzędzia rolnicze własnego pomysłu. Oprócz centrali w Posadowie, prowadzi się hodowla na wszystkich licznych folwarkach, mających praktyczne stajnie (Lauf-

Stall) dla młodzieży i z komfortem urządzone boksy dla cennych matek stadnych — pozatem każdy folwark posiada okólniki i sztuczne pastwiska, ogólnej przestrzeni około 150 hektarów.

Podstawą stadniny w Posadowie był koń orjentalny. Melchior Łącki w latach 1770 — 1820 hodował konie tego wschodniego typu. Hodowla zaś była tak liczebnie rozwinięta, że rozporządzał zwykle około 100 ogierami, które wydzierżawiał do rozpłodu. Dla tych ogierów wybudowano w Sierakowie, obecnem Państwowem stadzie ogierów, stajnię, którą później zajmował własny pułk kawalerji Melchiora Łąckiego. Główna jednak stadnina znajdowała się w Posadowie.

Były to konie typu bardzo wyrównanego, jednej tylko maści: białe z czarnemi grzywami i czarną pręgą przez grzbiet. Dwór berliński zakupywał corocznie kilkanaście ogierów dla stajen cesarskich. W r. 1875 sprowadzono dla odświeżenia krwi 20 klaczy z okolic państwowego niemieckiego stada w Georgenburgu, typu bardzo szlachetnego i jednolitego. W tym samym czasie kupowano klacze arabskie od hr. Bnińskiego z Glesna — zaś w r. 1890 sprowadzono z Mezöhegyes sześć klaczy Gidran półkrwi arabskiej. Od roku 1871 używano do rozpłodu ogierów z rządowego pruskiego stada w Sierakowie, pochodzących z Graditz, z Traken, ras czystej krwi arabskiej, pełnej krwi angielskiej i pół krwi angielskiej.

Z używanych, bardziej rodowodowo znanych ogierów wymienimy: Braeken (Savernake — Chambermaid); Raubgraf (Savernake — Rapina); Gelimer (Delphos — Gustel von Blasewitz), Föhn (Flageolet — T. F.), Ingomar (Chamont — Irrwisch), Grillparzer (Gallinule — Glockenspiel); Nordlandfahrer: (Hannibal — Nordlicht); Laramée (Talion — La Roupillante po Flying Fox); z własnych: Grobian (Chamant — Goura) i Omar (Hanibal — Ordnung), pół (Chamant — Goura) i Omar (Hannibal — Ordnung), pół urodzony w Sławucie. W obecnej chwili znajdują się w majętności Posadowskiej dwa własne reproduktory pełnej krwi angielskiej i dziewięć państwowych, z tych jeden pełnej krwi angielskiej, jeden czystej krwi arabskiej i 7 pół krwi angielskiej. Klaczy stadnych pełnej krwi angielskiej jest 13, pół krwi angielskiej 375. Z przychówku pełnej krwi angielskiej dwa 3 l. i sześć 2 l., pięć rocznych, cztery tegoroczne. Trzyletnich ogierów półkrwi angielskiej 10, dwuletnich ogierów 21, rocznych ogierków półkrwi angielskiej 50, rocznych klaczy półkrwi angielskiej 52, dwuletnich klaczy i wałachów 73, trzyletnich klaczy 30, trzyletnich wałachów 24. Źrebnych klaczy na rok 1930 było 156. Własnymi ogierami pełnej krwi są: Paladyn II i Admiral Hawke. Paladyn II ur. w r. 1915 w stadzie Harzburg po Admiral Hawke i Paprika po Eager. Sznytowy, dobrze zbudowany, praktyczny reproduktor. Admiral Hawke jest mimo swego podeszłego wieku tak poważnym nabytkiem, obchodzącym całą hodowlę polską, że należy mu się dłuższa wzmianka. Urodzony w Irlandji w r. 1907, kasztanowaty z łysiną i trzema białemi nogami, miary 1 m. 70 cm. w nadpęciu 21½ cm. Odznacza się przy potężnej budowie wielką szlachetnością, wyniosłą szyją, wybitnym kłębem, doskonałemi łopatkami i normalną postawą nóg. Ani stanem grzbietu, ani nóg, ani typowym wyrazem głowy starego konia, niczem nie zdradza daty swego urodzenia, śmiało możnaby mu przypisać połowę jego wieku, zwłaszcza sądząc po elastycznym młodzieńczym ruchu kłusa w bardzo obszernej, krytej ujeżdżalni. Jest pełen męskiej energji i płodny, może jeszcze opłacić właścicielowi kupno, nie wydające się być ryzykiem, lecz raczej jednym więcej dowodem wybitnego znawstwa hr. Łąckiego,, którego ten koń oddawna zresztą był ulubieńcem, jako odpowiadający kierunkowi, nadanemu jego stadu.



STADO KOBYLNIKI
Grupa klaczy półkrwi, nagrodzona „Grand Prix" na P. W. K. w Poznaniu w 1929 r.

Admiral Hawke pochodzi po Gallinule i Admiration po Saraband, jest rodzonym, lub półbratem słynnej Pretty Polly, Admirable Crichton, Adula, Veneration, Miranda, Miramonde, w wieku 2 lat na 8 startów wygrał: Coventry Stakes, Fulbourne Stakes, Lavant Stakes, Criterion Stakes i Moulton Stakes. Jako 3-let. na 8 startach wygrał: Trienial Stakes, Midsummer Stakes i Duchess of York Plate; był drugim w Ascot Derby Stakes i trzecim w Prince of Wales Stakes. Suma jego wygranych wynosi 7.897 fun. Produkty wygrały w Niemczech od 1914 do 1920 r. 1.172.543 mk., ponieważ później moneta niemiecka uległa dewaluacji, której nie jestem w stanie ściślej zredukować, podam dalsze wygrane produktów Admiral'a według urzędowych corocznych statystyk. Wygrane te wynoszą w roku 1921 — 689.170 mk., w r. 1922 — 1.995,815 mk., przyczem nadmienia „Vollblut" rocznik 1922 str. 235 „wyjątkowo dobry rok miał Admiral Hawke. Trudno go osądzić, dopóki nie otrzyma lepszych klaczy — ilość klaczy nie zastąpi jakości. Prawdę mówiąc, nie dał dotąd wybitnego trzylatka". W r. 1923 — 358.470 mk. (waluta ustalona). W r. 1924 — 111.028 mk. „Vollblut" rocznik 1924, str. 2 nadmienia, „że potomstwo Admiral'a, biorące udział w wyścigach w tym roku, pochodziło wprost od lichych klaczy". W r. 1925 — 53.651 mk.

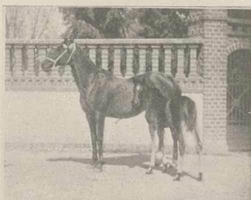
W r. 1926 — 33.558 mk., w r. 1927 — 23.821 mk. W roku 1928 — 24.330 mk. Za rok 1929 statystyka skrócona i Admiral nie znajduje się na liście reproduktorów, których potomstwo wygrało powyżej 50.000 mk. Biorąc pod uwagę przybywające lata tego konia i pewne zaniedbanie przez hodowców, głównie z tego powodu, że w Niemczech jest za dużo reproduktorów pełnej krwi w stosunku do ilości klaczy (7 klaczy wypada przeciętnie na jednego ogiera) i to, że nawet małe stada posiadają własnego reproduktora — podziwiać należy, że przy tak niskiej klasie klaczy, jakie otrzymywał — zdołał dać tylu zwycięzców. Admiral Hawke jest przedewszystkiem ojcem klaczy; że jego krew jest ceniona, o tem świadczy księga stadna koni pełnej krwi niem. t. XVIII wyd. 1929, pomieszczająca 28 jego córek w liczbie matek stadnych. Najznakomitsza była Totana, dając klasową Tibię po Nuage, również ojcu klaczy. Roczniaka od Tibii, po ogierze Prunus nazwiskiem Tiberius, a więc prawnuka Admiral'a nabył baron Oppenheim na licytacji w stadzie Römerhof, występując pierwszy raz w życiu w charakterze kupca roczniaków. Polscy hodowcy koni pełnej krwi powinni uniknąć błędu hodowców niemieckich i skorzystać z tego reproduktora, dobierając przedewszystkiem klacze z krwią Isonomy, bardzo rzadko już u nas płynącej u wnuczek-prawnuczek Rulera. Klacze te są następujące: Aragwa, Czarnobrewa, Fama, Flora, Fatima, Galachat, Ika, Druchna, Karabela, Legja, Parodja, Ruń, Ruta, Serenada II, Sucha, Uciecha II, Uzda i Vola. Pozwoliłem sobie dać tę wskazówkę — wykonanie nie odemnie zależy. Z państwowych reproduktorów stoją w bieżącym roku w Posadowie cudownych kształtów Manton, idealnie się nadający do pokrywania klaczy wysokiej pół krwi i czystej krwi arabskiej, Mazepa I po Mazepa (Achmet Ejud-Delja po Rymnik) od Łania po Al Nabi (Gazella), od Pamela po El Kebir (Sahara) od Łania (Gazella). Taki rodowód pochodzić może tylko z Jezupola i aż pachnie pustynią! Świetny ten przedstawiciel tej rasy przebija nawet na grubych wschodniopruskich klaczach znakomicie. Na folwarkach stoją z wybitniejszych i dobrze dziedziczących się państwowe: Atut po Egmont, synu pełnej krwi Hamurabbi (Gallinule), doskonały Eskimo, z krwi Fanfarro, Chodkiewicz, Shagye X i z bajecznym ruchem siwy Gidran XXXI. Hrabia Łącki oddawna nie obawiał się trafnie i ostrożnie używać reproduktorów pełnej krwi (niezwykła ilość klaczy ułatwiała dobór) wiedząc o tem dobrze, że właściwie tylko vollblut daje grzbiet (różnej wartości są nawet wśród dobrych grzbietów), kłąb, łopatkę, głębokość i ruch, wszystkie cechy niezbędne u wierzchowego, a więc remontowego konia, którego zadaniem jest wytrwale iść naprzód. Nie obawiał się też arabskiej krwi. dobrze świadom, jakie ona daje zdrowie, niewybredność, suchość kończyn i jak arab wyrównywuje różne „krzywizny", pozostałe po innych rasach. Wzrost koni dojrzałych i źrebiąt, posiadających bliżej, lub dalej przymieszkę krwi arabskiej, wskazuje praktyczność i przemyślenie systemu hodowli i żywienia, przyjętego w Posadowie. Źrebięta odsadza się czteromiesięczne, idą wtenczas na bliskie pastwisko. Do roku dostają mleko odtłuszczone, owsa do 8 funtów, od roku do dwóch lat 5 funtów owsa, później owies tylko zimą. Jako roczne idą na dalej położone sztuczne pastwisko. Dopóki źrebięta pozostawały latem i zimą na łące, a jako schronisko miały tylko drewniane szopy, stawały się dzięki temu twardemu wychowaniu niezmiernie odporne na źrebięce dziecięce choroby — kosztowało to jednak za wiele owsa. Obecnie źrebięta są mniej odporne na zołzy, które powodują poważne straty. W stadzie bywała zawsze jedna lub więcej klaczy pełnej krwi angielskiej, obecnie dział ten jest poważnie traktowany i uzupełniony licznymi zakupami, dokonanymi w ostatnich miesiącach, a to tak matek stadnych, jak i młodzieży. Hrabia Łącki zamierza przekonać się o wartości swych koni w wyścigach publicznych, znajdujemy więc też w Posadowie konie, będące w regularnym trainingu. Matki stadne pełnej krwi są następujące: Rosy Apple, po Roussay (Persimmon) od Rosette po Roseacre od Ícta po Chippendale; Kleinchen po Manners od Mission po Chamant od Mizpah po Savernake od B. Flat po Orlando; Limotte ur. w r. 1909 po John o'Gaunt od Gelinotte po Gallinule od Verdina po Prism; Dilection ur. w r. 1910 po Tarquin (the Bard) od Deu Cross po Rosicrucian od klaczy po Prince Charlie pokryta Admiral Hawke; Helena ur. w r. 1912 po Nuage od Harrlocke po Galtee More od Hortensya po Ayrshire od Beauharnais po Sea Saw z klaczką po St. Eloi; Etincelle ur. w r. 1913 po Epinard (Calveleay — Epee od Renia po Idle Boy od Regina po Oven, źrebna z Coriolanusem; Turmalin ur. w r. 1913 po Saphir od Toupet po Eager od Hairdress po Ayrshire od Snow po Barcaldine, pokr. Mantonem; Orne ur. w 1917 r. po Dolomit od Oregon po Chaucer od Crossfire po Carbine od Saltire po Bend'Or; Scapa ur. w. 1918 r. po Dark Ronald od Stagira po St. Maclou od Stageden po St. Frusquin z klaczką po St. Eloi; Queen of Song ur. 1919 r. po Cherry King od Sirene po Missel Thrusch od Queenlet po Berill; Ondine ur. r. 1921 po Majestic od Orientalin po Faucheur (Perth) od Orienta po Orion od Miss Hoyden po Gaillard, pokr. Mantonem; Bappona ur. w r. 1922 po Beppo od Rule Nisi po Bachelor's Button od Sahizm po Hermit z klaczką po St. Eloi; Digne ur. 1920 r. po Morganatic od Dzin-Dzin z ogierkiem po Coriolanus, pokryta Admiral'em. Stado to o przeważnie wysokiej krwi, możeby zyskało na wyeliminowaniu kilku najstarszych, a stale niepłodnych klaczy. Helane pochodzi z doskonałej rodziny z Graditz. Turmalin urodzona w Schlenderhan, córka derbisty austrjack. z ojca półsiostra Danubii, wygrała dużo w gonitwach z przeszkodami. Orne również urodzona w Schlenderhan, Scopa, rodzona siostra Staffelstab, zwycięzcy poważnych wyścigów w Niemczech. Queen of Song jest matką dobrej Sangeskönigin (też nabytej do Polski), jej babka jest matką ogiera państwowego King's Prize (niech mu i to będzie na zdrowie!) Ondina wygrała w Niemczech 36.225 Mk.

W stajni treningowej znajduje się 14 koni: 3 latki Ilschen po Augias i Glycynie po Nuage; 3 lat. Mabelle po Harlekin od Muette pół krwi; 2 l. Darling X po Harlekin i Dilection; 2 lat. Turquoise po Coriolanus od Turmalin; 2-letn. Nerw po St. Eloi od Nettle; 2-letn. Berggeist po St. Eloi od Bappona; 2 l. Ringsspiel po St. Eloi od Riviera po Daniło II, 2 l. Mummalgrais po St. Eloi od Murtchen; 1 r. Mars po Maaz od Muette pół krwi, 1 r. Minerva po St. Eloi od Minna po Nuage, 1 r. Horpyna po St. Eloi od Helena po Nuage, 1 r. Mameluk po St. Eloi od Murtchan; 1 r. Cinnia po St. Eloi od Corycia po Kildara IX.

Z czołowych klaczy pokazano w Posadowie 23, jedna z nich nabyta na licytacji nadliczbowych klaczy stada Beberbeck, po czołowym tamtejszym reproduktorze Celestin, pozostałe urodzone u właściciela, z nich 4 pochodziły po

ogierze pełnej krwi, jedna po ogierze czystej krwi arabskiej. Na folwarkach pokazano 20 czołowych klaczy półkrwi, z tych jedna pochodziła po ogierze pełnej krwi i całe nieprzeliczone mnóstwo młodzieży, wyrośniętej i wygalopowanej, z której ma się wybrać przyszłe matki stadne i remonty. W samem Posadowie pokazano jeszcze w ręku i pod siodłem 10 kapitalnych ogierów półkrwi, przygotowanych na wystawę kwietniową Poznańską, z tych 4 są po Harlekin'ie, 2 po dziło się zastanowić i wywnioskować, który lepszy. Co do pochodzenia młodzieży, to miarodajnem dla myśli hodowlanej właściciela jest ten trafny umiar w użyciu vollbluta, araba i wschodnio-pruskiego ogiera. Uzyskawszy fundamenty budowy i kości, coraz śmielej i bez zawodu postępuje się naprzód w kierunku krwi i szlachetności. Oglądałem jeszcze choć cokolwiek znużony, mnóstwo roczniaków, o których przyszły rozwój i wartość można być spokojnym. W hodo-





STADO MODRZE
1. Danilo II, og. pełn. krwi ang. (Caius—Danubia) 2· Isar, kl. pełn. krwi ang. (Anschluss—Ismene 3. Bellona, kl. płn. krwi ang. (Laudanum—Bonnie Lassie) 4. Bonnie Lassie, kl. płn. krwi ang. (Hannibal—Best Avay) z klaczką po Aberglaube 5. Circe, kl. płn. krwi ang. (Nuage—Costly Lady) 6. Stichflamme, kl. płn. krwi ang. (Nuage—Stubhampton).

orjentalnym Amuracie, pozostałe po ogierach wschodnio-pruskich. Pokazano następnie 13 klaczy półkrwi angielskiej, w tej liczbie jedna pochodząca z Beberbeck, po bardzo cenionym tamże Irrlehrer, 4 po Harlekin, 2 po Amurath. Potem nastąpił niesłychanie interesujący przegląd w ręku, w stępie i w kłusie 20 ogierków 2 let. półkrwi angielskiej, z tych 4 po Harlekin'ie, 5 po Shagya, 3 po Amurath, 3 po wybornym wschodnio-pruskim Edison (macierzyński jego dziadek Zealot syn Hermita). Oczy się radowały i oczy bolały od patrzenia na tę ilość koni. Z trudnością przycho- wli posadowskiej uderza przedewszystkiem jeden ustalony typ konia wschodnio-pruskiego. Spotykałem ten objaw poniekąd i w innych stadach, jakie miałem miłą sposobność zwiedzić. Ogiery półkrwi 3 letnie i starsze tak mają ustaloną krew i typ wschodnio-pruski, że rzadko już lepsze okazy ustępują importowanym, wobec tego sądzę, że Departament Chowu Koni (któremu oczywiście nie śni mi się udzielać rad i wskazówek) ograniczy w najbliższym czasie ilościowo import ogierów tej rasy, a pokryje swe zapotrzebowanie w Wielkopolsce. Na tegoroczną wystawę w Poznaniu

szono 128 ogierów, podobno Departament Chowu Koni zamierza zakupić 50 ogierów. Kto kupi resztę, jak zwróci się nakład troskliwej, a kosztownej hodowli?

Kierownikiem hodowli w Posadowie jest sam właściciel, Dyrektorem p. Mikołaj Mikulin, major rezerwy 9-go pułku Strzelców Konnych, członek honorowy Koła Sportowo-hodowlanego powiatu Szczuczyńskiego w Grajewie. Do niedawna właściciel stajni wyścigowej, później kierownik stajni wyścigowej 9-go pułku Strzelców Konnych, dla której wybrał Pana Prezesa, Samsona i Colonela. Jego zamiłowanie i tyloletnie doświadczenie, uwieńczone powodzeniem, daje wszelką gwarancję, że jest właśnie w Posadowie „the right man on the right place", ale można mu też powinszować tak wyjątkowego zakresu pracy, jak i wyjątkowego, godnego tej pracy materjału hodowlanego. W Posadowie sprzedaje się corocznie od 40 — 80 remont. W roku zeszłym osiągnięta cena przeciętna wraz z nagrodami wystawowemi wynosiła 2.300 zł. Ogierów półkrwi kupuje Departament Chowu Koni z tego stada corocznie ok. 10. W Państwowem stadzie ogierów w Sierakowie znajduje się obecnie dziesięć ogierów, urodzonych i nabytych w Posadowie. Niestety nie mam danych, ile wychowanków tego stada znajduje się w innych polskich państwowych stadach ogierów. Oprócz bardzo wielu dawniej otrzymanych wyróżnień honorowych otrzymał hr. Łącki na zeszłorocznej wystawie w Poznaniu Dyplom uznania za grupę klaczy, medal złoty za grupę klaczy, trzy medale złote za trzy grupy remont., kilkanaście medali za pojedyńcze konie. Z pieniężnych nagród 6 I-ch, 10 II-ch, 18 III-ich, 13 IV-ch, na ogólną sumę 24.850 zł. Pozatem dwa złote medale za remonty od Wielkopolskiej Izby Rolniczej i dwa złote medale od M. S. W. Hr. Łącki otrzymał od Rzeczypospolitej Francuskiej Croix d'officier de Mérite agricole i od Cesarza niemieckiego, króla pruskiego, Wilhelma II medal srebrny z napisem „Der König für Verdienst um die Pferdezucht". Takich medali udzielił cesarz Wilhelm podczas długoletniego swego panowania ogółem dwa, wyraźnie dwa.

Miło było piszącemu być przypadkowym świadkiem półdniowego pobytu 40 słuchaczek i słuchaczy Wydziału Rolniczego Wszechnicy Poznańskiej, przybyłej pod kierunkiem prof. Runge, wybitnego badacza i specjalisty dla zwiedzania hodowli koni i bydła. Podczas obiadowej przerwy na powitanie, wygłoszone przez Gospodarza, odpowiedział długo i serdecznie prof. Runge, zwracając się przedewszystkiem do młodzieży uniwersyteckiej, podniósł znaczenie większej własności, jako niezbędnych w Państwie produkcyjnych warsztatów, i narodowo społeczną, niczem nie do zastąpienia rolę właścicieli wielkich kompleksów rolniczo-przemysłowych.Istotnie, jeżeli ustawa o „naprawie" ustroju rolnego, wykona całkowicie swe zadanie, to spragnionej wiedzy młodzieży będzie można pokazać już tylko nędzę kolonistów — a gdzie znajdzie ta młodzież kawałek chleba, dla którego zyskania w sposób godny ponosi obecnie tyle trudów, studjów, a nieraz poświęceń? Za Schillerem można powtórzyć, „a to jest przekleństwo złego czynu, że tylko wciąż dalsze zło z niego wypływa".

Uprzedzono mnie żartobliwie, że im więcej koni będę oglądał w Posadowie, tem więcej mi ich pozostanie do obejrzenia. Mniej więcej się to sprawdziło. Miałem zaszczyt bawić pod tym niewymownie gościnnym dachem, a często też nie pod dachem, lecz zawsze pod Posadowskiem niebem, cztery dni, o ile zdołałem zapamiętać i jak umiałem, tak największe stado w Europie, a przytem co najważniejsze „polskie"—opisałem. Pewien przytem podjęty trud składam jako dowód wdzięczności hr. Łąckiemu za przykład pracy, od sześciuset lat w Jego Rodzie nieprzerwanej.

(D. c. n.) *Paweł Popiel.*

Kurozwęki 15 maja 1930 r.

Wystawa koni w Lublinie.

Wzorem lat ubiegłych zorganizował ruchliwy i zawsze pełen inicjatywy „Związek Hodowców Lubelskiego konia Szlachetnego" w Lublinie w dniach 21—23 czerwca okręgową wystawę koni pół krwi.

Wystawę otworzył w dniu 21 czerwca Dyrektor Departamentu Chowu Koni inż. J. Grabowski w obecności Wojewody Lubelskiego, przedstawicieli wojskowości, instytucji społecznych oraz licznie zebranych hodowców.

Doprowadzonych zostało 314 koni, należących do 46 hodowców. Większość materjału była pół krwi angielskiej, jednak wybitną rolę odgrywała również i krew orjentalna, czy to przez produkty bezpośredniej krzyżówki z arabami, czy też występując jako podkład w dalszych generacjach rodowodów.

Wystawa podzielona była na dwa działy zasadnicze: hodowlany i remontowy. Każdy z nich był sądzony osobno przez dwie różne komisje. Oczywiście dział remontowy skupił większą ilość koni, bo przeszło 200.

Ogarniając całość doprowadzonego materjału, stwierdzić należy wyraźny postęp w porównaniu do lat ubiegłych. Postęp ten wyraża się przedewszystkiem w lepszem odżywianiu i staranniejszym wychowie. Większość stad karmi już jeśli nie intensywnie, to w każdym razie dostatecznie, to też ogólny wygląd koni zyskał na tem bardzo wyraźnie. Jest to pierwszy i może najbardziej zasadniczy krok naprzód, który stawia hodowlę na nogi i daje jej możliwość dalszego rozwoju i doskonalenia.

Drugiem, bardzo pocieszającem zjawiskiem, jakie dało się odczuć na tegorocznej wystawie, a które wkracza już w dziedzinę charakteru nie tyle materjalnego, ile moralnego i organizacyjno-społecznego— jest pewne zrozumienie przez hodowców wymagań i stanowiska, zajmowanego przez głównych odbiorców koni, jakimi są wojsko i stada państwowe. Hodowcy zdaje się doszli już do przeświadczenia, że wymagania, stawiane przez te czynniki, nie są wcale jakąś niedościgniętą i nieuzasadnioną utopją z żądaniami bez granic, lecz całkiem osiągalne i zrozumiałe, które przy dobrej woli, oraz należytem postawieniu sprawy są całkowicie do przezwyciężenia z korzyścią dla obydwu stron,

Zrozumienie to i skoordynowanie zapatrywań sfer produkujących, oraz odbiorców daje tę konieczną harmonję współpracy, oraz umożliwia słuszną i sprawiedliwą ocenę trudów i nakładów, łożonych przez hodowców, odpowiedniem uregulowaniem cen, oraz stosowaniem systemu popierania i stwarzania dogodnych konjunktur dla hodowców. Dziś śmiało można powiedzieć, że obopólne zrozumienie i zaufanie w tej dziedzinie ciągle wzrasta, co w olbrzymiej mierze stanowić będzie o pomyślnym rozwoju naszej hodowli.



MEA II kl. gn. ur. w stadzie p. L. Olędzkiego w 1911 r. (Guttenberg—Karyatyda po Sezam) matka derbisty Bejruta.

Opis materjału, doprowadzonego na wystawę, zaczniemy od działu remontowego, ponieważ stanowił on większość i nadawał ton całej wystawie.

Komisja sędziowska tego działu ukonstytuowana została, jak następuje: przewodniczący — Szef Wojskowego Zakładu Remontu koni, pułk. Feliks Rozwadowski; członkowie: radca Józef Hutten-Czapski z Modrza, mjr. Jensz, oraz niżej podpisany.

W dziale tym przyznanych zostało ogółem nagród na sumę 15.000 zł. w wysokości od 200 do 750 zł.

Naogół remonty były zadawalniające, jak na wymagania, jakie obecnie u nas można stawiać. Co do rodzaju przeważał znacznie lekki koń wierzchowy, tak że komisja sędziowska, przy współudziale komisji remontowej, wybrała zaledwie 38 koni do artylerji konnej, a nic do artylerji polowej.

Na czoło przedstawionych remontów wysunęły się dwie klacze, którym przyznane zostały najwyższe nagrody w postaci „championatów".

Pierwszym championem jednogłośnie uznana została trzyletnia klacz gniada pół krwi angielskiej p. Antoniego Budnego z Bychawy „Signora" po pełnej krwi Der Sogenannte synu Dark Ronalda z klaczy wschodnio-pruskiej rewindykowanej Modelki. Signora otrzymała pierwszą nagrodę pieniężną w sumie 750 zł. oraz ponadto z tytułu przyznanego championatu medal złoty i 1000 zł.

Jest to bardzo szlachetna klacz o wspaniałym przodzie, z doskonałem ustawieniem szyji, pysznym kłębem i łopatką, stojąca na świetnej nodze przedniej. Pewne drobne niedociągnięcia posiada w partji zadu i nóg tylnych. Chciało by się troszeczkę dłuższego krzyża, nieco pełniejszej nerki, więcej umięśnienia zadu i może nieco prawidłowszego skontowania nóg tylnych w stawach skokowych. Oczywiście wszystko to w granicach zaledwie dostrzegalnych, a przytem część tych braków może jeszcze być z powodzeniem poprawiona. Pozatem jest to okaz świetnego konia kawaleryjskiego. Na szczególną natomiast uwagę zasługuje typ jej, który uznać należy za najbliższy ziemi lubelskiej, t. j. konia z pewnym kalibrem, a jednak bardzo suchego, zrobionego z najprzedniejszego budulca. Intensywna gniada maść z czarnemi nogami potwierdzać zdaje się żelazną konstytucję tego organizmu.

Stado p. Budnego dało jeszcze kilka doskonałych remontów, z pośród których szczególnie wyróżniał się wałach Samson po Der Sogenannte, nagrodzony pierwszą nagrodą, oraz wałach Samuel, który wyróżniony został czwartą nagrodą.

W dziale hodowlanym dało stado bardzo ładną klaczkę roczną Rivierę po Royal Groswenor, która otrzymała drugą nagrodę.

Drugi championat konia remontowego został przyznany kasztanowatej klaczy pół krwi angielskiej Witolda hr. Łosia z Piotrowic, Księżnie, po pełnej krwi Ad Memoriam z klaczy rewindykowanej Korona.

W tym wypadku złożyło się tak, że aczkolwiek klacz ta jest wspaniałym okazem konia remontowego, jednak charakterem swym odbiega dość znacznie od typu lubelskiego i przypomina łudząco konia poznańskiego. Jest dużego wzrostu, dość obficie obłożona mięsem, o tkance rodzaju poznańskiego, a nawet i niektore drobne usterki posiada charakterystyczne bardziej dla zachodnich naszych województw, niż lubelskiego. Tak np. nie jest wolna od pewnej predyspozycji do cofniętego kolana. Inne cechy, jak jasna kasztanowata maść, rodzaj włosia, znamionujący mniej twardą konstytucję i t. d. też za tem przemawiają.

Lecz pomimo wszystkich tych cech, może mniej odpowiadających naszym gustom, trzeba bezstronnie przyznać, że klacz ta jest okazem w swoim typie wybitnym i że jako koń remontowy posiada nieprzeciętne walory.

Ze względu właśnie na ten swój odmienny typ została przez hr. Łosia sprzedana do remontu, ponieważ do stada w Piotrowicach nie pasuje.

Poza wyżej wymienionemi stadami, doskonałe stawki remontów dały Łabunie Aleksandra hr. Szeptyckiego i Leśce Bolesława Studzińskiego.

Łabunie na 11 doprowadzonych remont otrzymały 6 nagród, oraz wszystkie konie zostały sprzedane. Remonty tego stada, pochodzące po ogierze pełnej krwi angielskiej Rittersporn, odznaczały się dużym wzrostem i długiemi linjami. Niektóre z pomiędzy nich zanadto nawet powyrastały tracąc przytem na harmonijności. Naogół jednak stwierdzić należy, że Rittersporn daje konie dobre, a przedewszystkiem kość i długie linje.

Konie z Łabuń są doskonale odżywione i wychowane starannie, to też stadu temu wróżyć można dobrą przyszłość.

Młode stosunkowo stado Leśce p. Studzińskiego idzie

szybkim krokiem naprzód i rozwija się doskonale. Na obecnej wystawie święciło już nielada sukces, zdobywając 5 nagród pieniężnych, oraz trzy medale bronzowe na dziesięć wystawionych w tym dziale koni.

Stawka remont była bardzo dobrze wychowana i dobrana. Wszystko konie krępe, mocne i chociaż może bez wielkiej szlachetności, ale zato bardzo realne, kościste i na dobrych nogach. Typ użytkowo doskonały.

Inne stada dały po kilka mniej lub więcej wyróżniających się remont, o których wspomnę przy opisie działu hodowlanego, gdzie stada te miały główny swój materjał.

Kończąc opis działu remontowego, wspomnieć jeszcze należy, że prawie każde stado sprzedało od kilku do kilkunastu koni.

Ogółem komisja remontowa zakupiła 166 koni, płacąc za kilka sztuk po 3.000 zł. plus dodatek hodowlany 10%, lub 15%.

W dziale hodowlanym znalazło się około 100 koni. Komisja sędziowska ukonstytuowała się, jak następuje: przewodniczący Stanisław hr. Czacki z Porycka, członkowie: Aleksander hr. Ledóchowski ze Smordwy, kierownik P. S. O. w Janowie, p. Zdzisław Poklewski-Koziełł i pułk. Bogusz.

Suma nagród wyniosła 15.000 zł., oraz sześć medali srebrnych i trzy bronzowe od Ministerstwa Rolnictwa. Ponadto od Związku Hodowców przyznano medal srebrny za szampionat roczniaka.

(Dok. nast.) *Witold Pruski.*

Trening i wyścigi w czasie najwyższego rozkwitu hodowli koni. u Arabów.

Przeglądałem w tych dniach dawne wydawnictwa z połowy ubiegłego stulecia. Wpadła mi w ręce książka płk. Pokornego, z której wyjątek podaję tutaj w tłumaczeniu. Sądzę, że ustęp ten zainteresuje czytelników „Jeźdźca i Hodowcy".

Mahomet obiecał raj i huryski tym, którzy hodują najlepsze koni i nadewszystko je miłują. Arabowie już wtedy uważali wyścigi za najlepszą próbę siły, wytrzymałości i szybkości, i trenowali konie, by przeprowadzić selekcję według dzielności, jako podstawę hodowli. W dzień wyścigów, jak gdyby w dzień świętych pielgrzymek, gromadziły się tłumy ludności, szeicy i patrjarchowie na czele.

Konie dzielono na kategorje wedle pochodzenia i przeświadczenia, czy zgłaszane przebyły trening, czy też nie były pracowane.

Trening (Tadmir) polegał na tem, iż stosunkowo powiększano dawki żywności dopóki koń nie doszedł do sił i pięknego wyglądu, następnie zmniejszano je stopniowo przez jakieś 40 dni i w tym okresie dawano koniowi dużo i to wytężającego ruchu — w czasie wypoczynku nakrywano go 7-ma derkami, z których co 6 dni po jednej ujmowano. Ruch i pocenie się gubiły zbytek tłuszczu i wtedy Arab uważał, że koń jego jest u szczytu kondycji, zdolny do największych wysiłków i nazywał go El Mudmar. Tor, na którym biegały trenowane konie, nosił nazwę El Midmar.

Sam Prorok dał wskazówki co do wyścigów, postanawiając, że konie trenowane mogą tylko między sobą biegać, a długość biegu wynosiła *siedem mil*. Dozwolone były dwa rodzaje nagród: a) ofiarowana przez szeika dla zwycięzcy, lub b) jeden ze współzawodników dawał nagrodę, jednakże jeśli ją sam wygrał, rozdzielano ją między uczestników.

Wszystkie zakłady były surowo wzbronione. Startowało po 10 koni razem. Za maszynę do startowania służył długi sznur (Mikbad), trzymany, aby uniemożliwić wyrywanie, przed piersiami startujących koni.

Po skończonym wyścigu dostawały konie wedle kolejności, w jakiej przybyły do mety, odpowiednie nazwiska. Zwycięzca nazywał się Modjalla (wygrywający); drugi — El Musalli (od Salnan — kłąb), gdyż był najbliżej kłębu pierwszego konia; trzeci — El Msalli (pocieszyciel), gdyż pocieszył swego hodowcę przeświadczeniem, iż tylko jeden koń dzielił go od zwycięzcy; czwarty — El Tali (następujący); piąty — El Murtah (piąty palec); szósty — El Atif (niespokojny, gdyż to mu w biegu zaszkodziło); siódmy — El Hadi (szczęśliwy jeszcze, bo mu się dostała ostatnia nagroda; ósmy — El Mammuil (pełen nadziei), gdyż jego pan ciągle się spodziewał, że może zajmie 7-me miejsce; dziewiąty — El Lathim (spoliczkowany), bo go pobito i zniesławiono; dziesiąty — El Sokeit (milczący), gdyż właściciel ze wstydu oniemiał.

Trafną była wiara arabskiego hodowcy w słowa, głoszone przez Proroka: „Każde ziarno jęczmienia, dane koniowi, wyjedna ci po śmierci grzechów przebaczenie".

Chociaż maść siwa przeważała trwale i była i jest najbardziej typową w hodowli konia orjentalnego, jednakowoż przez Arabów były wysoko cenione konie kasztanowate i gniade. „Jeżeli cię zapewniano, że widziano konia lecącego w powietrzu, zapytaj jakiej był maści, jeśli dostaniesz odpowiedź, że kasztan, wtedy możesz uwierzyć".

„Skoro ci opowiadano, iż koń skoczył w przepaść i wyszedł cało, przy tem zaznaczono, że był gniady, było to również zupełnie wiarogodne".

Marjan Jędrzejowicz.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

Dziennik Ustaw Nr. 46 z dn. 27 czerwca podaje:

— **Rozporządzenie Ministra Rolnictwa** z dnia 23-go czerwca 1930 r. w sprawie zmian w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 23 lipca 1925 r. o warunkach funkcjonowania oraz organizacji wzajemnych zakładów (totalizatora) na torach wyścigowych towarzystw wyścigowych konnych oraz o sposobie prowadzenia rachunkowości tych zakładów.

Jeżeli jeden z koni, wskazanych do gry, w zakładzie łącznym zostanie z wyścigu wycofany, zakład odnośnie do tego wyścigu staje się nieważny i cała suma, uzyskana z poprzedzających wyścigów, stanowi stawkę na następnego wskazanego konia, w wypadku zaś gdy koń, wskazany w zakładzie łącznym jako ostatni, zostanie z wyścigu wycofany, suma ta stanowi ostateczną wygranę, podlegającą wypłacie.

Kasa zakładów łącznych winna przed każdym wyścigiem uskutecznić obrachunek sum, jakie w wyniku zakładów łącznych mają być postawione na konie, biorące udział w wyścigu. Jeżeliby ogólna suma stawek na któregokolwiek z koni nie stanowiła wielokrotności sumy 10 zł., towarzystwo, urządzające wyścigi konne, uzupełnia tę sumę z własnych funduszów i na własne ryzyko do najbliższej wielokrotności sumy 10 zł. i uczestniczy w ewentualnej wygranej w danym wyścigu proporcjonalnie do wniesionego uzupełnienia.

Obliczoną w ten sposób ilość stawek 10-ciozłotowych na poszczególne konie kasa zakładów łącznych podaje niezwłocznie do ogólnego obrachunku danego wyścigu, dokonywanego stosownie do § 11, 12 i 13.

Wygrane w zakładzie łącznym oblicza się proporcjonalnie do wygranej, odpowiadającej stawce zasadniczej.

Wnoszący stawkę w zakładzie łącznym składa w kasie zakładów łącznych deklarację z wykazem wyścigów i koni, na które robi zakład i otrzymuje jako dowód kopję deklaracji, poświadczoną przez kasę. Kopja tej deklaracji jest biletem w rozumieniu § 2.

Z chwilą, gdy stawka w zakładzie łącznym została zrobiona,



Fragment z dnia Derby w stolicy. Tłumy eleganckiej publiczności koło celownika.

Na podstawie art. 6 ustawy z dnia 23 czerwca 1925 r. o wyścigach konnych (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 512) zarządzam, co następuje:

§ 1. Do rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 23-go lipca 1925 r. o warunkach funkcjonowania, oraz organizacji wzajemnych zakładów (totalizatora) na torach wyścigowych towarzystw wyścigów konnych, oraz o sposobie prowadzenia rachunkowości tych zakładów (Dz. U. R. P. Nr. 81, poz. 556) wprowadza się zmiany następujące:

1) Po § 6 dodaje się nowy paragraf treści następującej:

§ 6a. Towarzystwa, urządzające wyścigi konne, mogą otwierać specjalne kasy, przyjmujące stawki na dwa lub więcej koni w różnych wyścigach tego samego dnia (zakład łączny). Przy zakładzie łącznym całkowita suma, uzyskana z wygranej w danym wyścigu, przechodzi jako dalsza stawka na następnego konia. Przegrana któregokolwiek ze wskazanych do gry koni powoduje przegranie zakładu łącznego.

żadne zmiany w wykazie wyścigów i koni, zawartym w deklaracji, nie mogą być czynione".

2) § 7 otrzymuje brzmienie następujące:

„W razie wygrania wyścigu przez jednego z kilku koni tego samego właściciela, biorących udział w tym samym wyścigu — w grupie stawek zrobionych na konia wygrywającego wyścig (§ 6 pkt. a) wygrywają również stawki, zrobione na wszystkie inne konie tegoż właściciela, o ile konie te wzięły udział w wyścigu".

3) § 10 otrzymuje brzmienie następujące:

„Jeżeli do tego samego wyścigu zapisanych zostało kilka koni tego samego właściciela i niektóre z nich nie stawią się do startu, albo zostaną pozbawione nagrody, lub pozostaną na starcie, to podlegają zwrotowi jedynie stawki, zrobione na te konie, które się nie stawiły do startu, lub zostały pozbawione nagrody, albo pozostały na starcie".

4) Punkt a ust. 2 § 12 otrzymuje brzmienie następujące:

„a) w zakładach na konia wygrywającego (§ 6 pkt. a) — sumę, przeznaczoną na wygraną (§ 11), należy podzielić przez liczbę stawek zasadniczych, zrobionych na konia, który wygrał wyścig, w wypadku zaś, gdy wyścig wygrał jeden z kilku koni tego samego właściciela, biorących udział w tym samym wyścigu (§ 7) — przez liczbę stawek zasadniczych, zrobionych na wszystkie konie tego samego właściciela; otrzymany iloraz stanowi wygraną, odpowiadającą stawce zasadniczej".

5) W § 13 po ustępie pierwszym umieszcza się nowy ustęp treści następującej:

„W zakładach łącznych postanowienia ustępu poprzedniego mają zastosowanie przy obliczeniu ostatecznej wygranej, podlegającej wypłacie".

6) Ustęp 1 § 14 otrzymuje brzmienie następujące:

„Wypłata wygranych dokonana będzie — o ile co do wygranych w zakładach łącznych nie nastąpi stosownie do § 15 odroczenie ich wypłaty — niezwłocznie po zakończeniu i sprawdzeniu obliczeń i po otrzymaniu od sędziego u celownika powiadomienia, iż na wypłacenie wygranych zezwala".

7) W § 15 skreśla się ustęp końcowy i zamiast niego dodaje się nowe ustępy treści następującej:

„Wypłata wygranych dokonywana będzie na torze w kasach wzajemnych zakładów w dniu wyścigu do chwili zamknięcia kas. Wypłata wygranych w zakładach łącznych może być dokonywana również w lokalu Zarządu Towarzystwa.

Rozpoczęcie terminu wypłaty w zakładach łącznych może być przez towarzystwo odroczone do 48 godzin od chwili, oznaczonej w programie dla rozpoczęcia wyścigów danego dnia; wypłata jednak musi być uskuteczniona w ciągu następnych 48 godzin.

Nieodebrane wygrane mogą być reklamowane w specjalnej kasie na torze w czasie wyścigów, lub w Zarządzie Towarzystwa w ciągu siedmiu dni, wygrane zaś w zakładach łącznych w ciągu jedenastu dni, po których upływie bilety jako przedawnione nie będą opłacone. Czasokresy te liczy się od dnia następnego po dniu, w którym odbył się dany wyścig".

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie trzech dni od dnia ogłoszenia.

Minister Rolnictwa: *Leon J. Połczyński.*

— **Rozporządzenie Ministra Rolnictwa** z dnia 8 maja 1930 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych w sprawie ustanowienia państwowego stada ogierów w Białce, oraz państwowej stadniny koni w Racocie.

Na podstawie art. art. 4 i 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 maja 1927 r. o państwowych zakładach chowu koni i o premjowaniu ogierów (Dz. U. R. P. Nr. 48 poz. 435) zarządza się co następuje:

§ 1. Ustanawia się:

1) państwowe stado ogierów w Białce, w powiecie krasnostawskim oraz

2) państwową stadninę koni w Racocie, w powiecie kościańskim.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Rolnictwa: *Leon J. Połczyński.*
Minister Spraw Wojskowych: *J. Piłsudski.*

— **Dnia 1 lipca** zostało uruchomione dziewiąte Państwowe Stado Ogierów w Białce, w pow. Krasnostawskim.

Stado to, wzniesione w r. 1929/30, składa się z 16 budowli, obliczonych na 200 ogierów i personel potrzebny do ich obsługi.

Stado w Białce urządzone jest według ostatnich wymagań techniki, posiada więc elektryczność, kanalizację i wodociągi.

Obsługiwać ono będzie jeden z najlepszych okręgów hodowlanych w Państwie, mianowicie południową część woj. lubelskiego i woj. wołyńskie.

Narazie stado rozporządzać będzie około 125 ogierami wyłącznie ras szlachetnych.

Kierownikiem stada w Białce mianowany został inż. Stanisław Hay, dotychczasowy zastępca kierownika P. S. O. w Łącku.

— **Zarząd Państwowego Stada Ogierów w Gnieźnie** zawiadamia PP. Hodowców województw Poznańskiego i Łódzkiego (powiaty Kalisz, Konin i Słupca), że w celu otrzymania ogierów na stacje w okresie rozpłodowym 1931 r. należy nadsyłać do Państwowego Stada Ogierów w Gnieźnie przed dniem 15 września 1930 r. szczegółowe, imienne i ostemplowane (3 zł.) zgłoszenia z dokładnym adresem nadawcy.

Do zwiedzania Stada są wyznaczone czwartki każdego tygodnia od dnia 15 lipca do dnia 15 września 1930 r.

— **Sprawozdanie** z Pierwszego Ogólnego Zjazdu Hodowców Koni w Polsce można nabyć w biurze T-wa Zach. do Hod. Koni w Polsce, Warszawa Mazowiecka 16, po cenie 12 zł.

— **Sukces syna Torelore we Francji.** We wtorek, dnia 24-go czerwca odniósł piękny sukces syn nabytego do Polski reproduktora Torelore, 3 l. og. Tiresias (Torelore — Terre de Feu II) własność p. James Hennessy, wygrywając w Longchamp główną nagrodę tego dnia Prix Berteux, 50.000 fr. — 3000 mtr. dla trzylatków, gdzie pobił po miękkim torze w 3:22,8 po zaciętej walce o krótki łeb 8 koni. Tiresias dwulatkiem nie biegał, a w roku obecnym jako trzylatek brał udział w 5-ciu wyścigach. 27 kwietnia zajął w Longchamp w Prix d'Jena (20.000 fr. — 2200 mtr.) 6-te miejsce za Caligulą, w polu złożonem z 16-tu koni, 25 maja zajął w Longchamp w Prix Noailles (40.000 fr. — 2400 mtr.) 6-te miejsce za Chateau Bouscaut, Romarin i Fizy Pop w polu, złożonem z 13-tu koni, a 15 czerwca zajął w Chantilly w Prix du Lys (30.000 franków — 2400 mtr.) 4-te miejsce pośród 10-ciu koni za Menthol. Matka Tiresiasa, Terre de Feu II (Chouberski — Basse Terre) jest rodzoną siostrą wielkiego Bruleura.

— **Z okazji kolejnego rozgrywania Militari D. O. K. V.** w 3 pułku ułanów w Tarnowskich Górach, pułk zorganizował szereg imprez sportowych.

Dnia 22 czerwca rozegrane zostały następujące konkurencje:

I. Konkurs hipiczny — III próba zawodów Militari o mistrzostwo D. O. K. V: pierwsze miejsce w ostatecznej klasyfikacji zdobył zespół 3 p. uł. w składzie: por. Najnert — Ład, por. Rachwalski — Parafjanin, por. Sołtysik — Nurek, ppor. Galica — Porter. Drugie miejsce zespół 5 p. s. k.: mjr. Bucholc — New-York, por. Spyrłak — Normalny, por. Szydek — Ordynat, por. Stricker — Piorun. Zespoły: 8 p. uł. i 5 D. A. K. — wycofane. Indywidualnie: 1) mjr. Bucholc 5 p. s. k. — New-York, 2) por. Rachwalski 3 p. uł. — Parfjanin, 3) por. Najnert 3 p. uł. — Ład.

II. Konkurs 12 przeszkód do 110 cm wys., do 300 cm. szer. otwarty dla PP. Oficerów 3 pp. uł. i PP. Cywilnych. Przy udziale 18 koni. Po ostatecznej rozgrywce miejsca zajęli: 1) ppor. Galica — Opal 1, 2) por. Rachwalski — Magda, 3) por. Łuszczewski — Sokól, 4) dyr. Brzezowski — Dyadem; flots otrzymali: ppor. Rozwadowski — Piston, ppor. rez. Potocki — Nemrod.

III. Konkurs im. p. Wojewody Śląskiego Michała Grażyńskiego. 12 przeszkód do 120 cm. wys., do 350 cm. szer., tempo 425 m. na min.; otwarty dla PP. ofic. W. P. i PP. Cywilnych przy udziale 25 koni: 1) por. Łuszczewski 3 p. uł. — Matador, przechodząc jedyny parcours bez błędu; 2) por. Rościszewski 3 p. uł. — Nik; 3) i 4) por. Biliński 5 d. a. k. — Hop i Florek; 5) por. Łuszczewski — Orlica; 6) por. Najnert — Ład.

Następnie odbyły się: kadryl podoficerski, woltyżerka ułani pułku, gymhana ułani pułku.

Zwycięzcom wręczał nagrody honorowe, ofiarowane przez wybitnych protektorów sportu konnego na G. Śląsku, ppłk. Żelisławski, dowódca 3 p. uł., zastępujący podczas całych zawodów nieobecnego dowódcę 5 Sam. Br. Kaw.

— Wymiary i waga w dniu urodzenia przychówku 1929 r. Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach

		W centymetrach: wzrost		obwód			
		m. stojącej	m. taśm.	kl. piers.	nadpęcia	Waga w kg.	Różnica między obw. kl. piers. a wzrost. m. stojącej
1) **Karabela** kl. kaszt. (Fils du Vent — Draga)	21.I	147	154,5	157	19	32,7	+10
2) **Kolczuga** kl. gn., (Villars — Aragwa)	28.I	147,5	155	157	18	32.8	+9,5
3) **Kormoran** og. c-gn., (Villars — Dryada)	28.I	146	151	156	19	33,7	+10
4) **Korsarz** og. gn., (Villars — Simplicité)	30.I	145,5	151	156	18,5	33,1	+10,5
5) **Komandor** og. kaszt., (Mości Książe — Weltesche)	6.II	141	147,5	150	18,3	29,4	+ 9
6) **Kazbek** og. gn., (Mości Książe — Cylicja)	6.II	150,5	157	160	19	36,9	+ 9,5
7) **Kapitol** og. gn., (Villars — Eleonora)	14.III	144,5	150	155	18	31,2	+10,5
8) **Krater** og. gn., (Villars — Vola)	15.III	143,2	148,5	153	18	30,5	+ 9,8
9) **Kalifornja** kl. kaszt., (Fils du Vent—Fortuna II)	16.III	140,2	147	151	17,5	28,0	+10,8
10) **Kohorta** kl. gn., (Villars — Rodja)	24.III	155	161	164	19	36,0	+ 9
11) **Krach** og. c-gn., (Villars — Emisja)	17.IV	145,5	151	154	18,5	32,2	+ 8,5
12) **Koncert** og. sk-gn., (Fils du Vent — Cis Mol)	27.IV	146'2	152	156	18,5	32,4	+ 9,8
13) **Kruszwica** kl. gn., (Fils du Vent — Chorok Bridge)	7. V	147,5	152	160	18	34,0	+12,5
14) **Koblencja** kl. gn., (Villars — Blaustrumpf)	11. V	155	161	·163	19,2	36,9	+ 8
15) **Kompas** og. kaszt., (Fils du Vent — Circe)	13. V	152,5	160	159	19	33,2	+ 6,5

R. Zoppi.

Kozienice, 28 czerwca 1930 r.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH WE LWOWIE.

Dzień ósmy. Czwartek, 5 czerwca.

Pogoda, tor twardy

I. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1800 mtr.: Schach Senan T. Raciborskiej, j. Olejnik — 1, Pielgrzym Lubstowski — 2, Mattaria — 3.

Wygrane w 1 m. 51½ sek. o 3 dł. — o 10 dł.

II. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Klejnot T. hr. Komorowskiego, j. Raniewicz — 1, Iskierka — 2, Zambezi — 3; bez miejsca Pan Tadeusz.

Wygrane w 1 m. 47³/₁₀ s. o 8 dł. — o 3 dł.

III. Nagroda 1200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2200 mtr.: Parys J. Czerkawskiego, j. Jagodziński — 1, Habanera — 2, Girlanda — 3.

Wygrane w 2 m. 39½ sek. o szyję — o 10 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Imre St. Bronikowskiego, j. Gajewski — 1, Esmeralda — 2, Harry Langden — 3; bez miejsca: Ataman.

Wygrane w 2 m. 47½ s. o ½ dł. — o 10 dł.

V. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr. Lassie W. Wójtowicza, j. Balcer — 1, Jegomość — 3; bez miejsca Wiking.

Wygrane w 1 m. 4 sek. o ½ dł. — daleko.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3600 mtr.: Leśkowa W. Zgorzelskiego, j. Gajewski — 1, Jaazband — 2, Jemioła II — 3; bez miejsca: Irlandka i Jędza.

Wygrane w 4 m. 34 sek. o 1 dł. — o 3 dł.

Dzień dziewiąty. Niedziela, 8 czerwca.

Pogoda, tor twardy

I. Nagroda 1600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1800 mtr.: Haszysz St. P. Janów, j. Balcer — 1, Pielgrzymka — 2, Mechmet 3.

Wygrane w 1 m. 54 sek. o 2 dł. — o ½ dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.: Cyrus II płk. M. Karatiejewa, j. chł. Bury — 1, Freja — 2, Lintang — 3.

Wygrane w 1 m. 25 sek. o ½ dł. — o 2 dł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 m.: Et II W. Gutowskiego, ż. Kempa — 1, Marmarosz-Sziget — 2, Gejsza — 3; bez miejsca: Zadymka, Fetysz i Hetman.

Wygrane w 2 m. 17½ sek. o 2 dł. lekko — o 5 dł.

IV. Nagroda 10.000 zł. im. Juljusza hr. Dzieduszyckiego (Oaks). Gonitwa płaska. Dystans ok. 2100 mtr.: Djeballa R. ks. Sanguszki — 1, Kassyda — 2, Habanera — 3; bez miejsca: Urga i Halina.

Wygrane w 2 m. 29 sek. o 4 dł. — o ½ dł.

V. Nagroda 10.000 zł. i żeton pamiątkowy dla jeźdźca zwycięzcy. Wielki Steeple-Chase Wojskowy. Dystans ok. 4800 mtr.: Leśkowa W. Zgorzelskiego, j. kpt. Antropow — 1, Danina — 2, Iwan II — 3; bez miejsca: Nikanor, Moorwind, Monitor, Jaazband, Zagończyk, Bianka, Jack i Hrabianka.

Wygrane w 6 m. 32 sek. lekko o 1 dł. — o ½ dł.

VI. Nagroda 2000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Wiking E. Grzybowskiego, ż. Kempa — 1, Kropelka — 2, Dziarska — 3; bez miejsca: Etyl i An-De.

Wygrane w 2 m. 12 sek. o 1 dł. — o ½ dł.

VII. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Iwonka St. Bronikowskiego, j. Gajewski — 1, Essaul — 2, Hajdamak — 3; bez miejsca: Marpessa i Dagobert.

Wygrane w 3 m. 20 sek. o 1 dł. — o 5 dł.

Dzień dziesiąty. Poniedziałek, 9 czerwca.

Pogoda, tor twardy

I. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Pielgrzym Lubstowski St. P. Janów, j. Balcer — 1, Izarra — Imci Pan Pasza — 3; bez miejsca: Abd-el-Krim.

Wygrane w 1 m. 56 sek. o 1 dł. — o 4 dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Don Fernando R. Kruszewskiego, j. chł. Kapuściak — 1, Sirocco — 2, Ninetka — 3; bez miejsca: Dola.

Wygrane w 2 m. 17 sek. o 1½ dł. pewnie — o 1 dł.

III. Nagroda Białocerkwi 4.000 z. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2200 mtr.: Hardy St. P. Janów, j. Balcer — 1, Marokko — 2, Książe — 3.

Wygrane w 2 m. 37 sek. o 1 dł. — o 10 dł.

IV. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr. Coquette M. i T. Babeckich, j. Raniewicz — 1, Narzeczona — 2, Precioza — 3; bez miejsca: Ilkor, Muchomor, Fuga II, Parys.

Wygrane w 2 m. 15 sek. o ½ dł. — o 1 dł.

V. Nagroda 1500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr. Klejnot T. hr. Komorowskiego, ż. Ziemiański, Jasiek — 2, Alarm...

Wygrane w 1 m. 5 sek. pewnie o 3 dł. — o 1 dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3200 mtr.: Klarika rtm. P. Bierzyńskiego, j. Kussocki — 1, Ilkoczuk — 2, Telimena II — 3; bez miejsca: Barkarola, Liberty, Mara, Frywolna. Nigmé nie ukończył gonitwy z powodu upadku.

Wygrane w 4 m. 32 sek. o 1 dł. — o 2 dł.

VII. Nagroda 2.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2000 mtr.: Giaur S. Bronikowskiego, ż. Ziemiański — 1, Ciocia Muller—2, Lassie — 3; bez miejsca: Droga, Karta i Jegomość.

Wygrane w 2 m. 12½ s. o ½ dł.; — III o szyję.

VIII. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2800 mtr.: Naiwny J. Skolimowskiego, j. Radomski — 1, Huk — 2. Lord — 3; bez miejsca: Rakieta.

Wygrane w 3 m. 24½ s. o 1½ dł., pewnie — III o 5 dł.

Dzień jedenasty. Czwartek, 12 czerwca.

Pogoda, tor twardy.

I. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska Dystans ok. 2000 mtr.: CarraR. ks. Sanguszki, ż. Kempa — 1, Książę — 2, Urga — 3;

Wygrane w 2 m. 20 sek. o 1 dł. — o 2 dł.

II. Nagroda 500 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Elborus K. i K. Ważyńskich, j. Raniewicz — 1, Radlock — 2, Ande — 3; bez miejsca: Comtesse, Peronelle, Ilkor.

Wygrane w 1 m. 42 sek. o 3 dł. — o 8 dł.

III. Nagroda 1200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1400 m.: Halina St. P. Janów, j. Balcer — 1, Hanum — 2, Szeik — 3; bez miejsca: Bernina.

Wygrane w 1 m. 40 sek. o 3 dł. — o 2 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1800 mtr.: Jutrzenka II E. Grzybowskiego, j. Olejnik — 1, Erna — 2, Galette — 3; bez miejsca: Charming i Flos.

Wygrane w 1 m. 59 sek. o ½ dł. — o 2 dł.

V. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok 3600 mtr.: Monitor K. i K. Ważyńskich, j. Gajewski, Bianka — 2, Nikanor — 3; Jazzband odmówił skoku.

Wygrane w 5 m. 2 sek. o 1 dł. — o ½ dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Marmarosz-Sziget W. i W. Tomaszewskich, j. chł. Augustyniak — 1, Genia — 2, Iskierka — 3; bez miejsca: Fetysz, Raguza, Hetman i My Darling II.

Wygrane w 1 m. 50 sek. o 2 dł. — o 4 dł.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2800 mtr.: Esmeralda K. i K. Ważyńskich, chł. Kamiński — 1, Hajdamak — 2, Sanacja — 3; bez miejsca: Zagończyk, Marpessa, Bridegroom.

Wygrane w 3m. 20 sek. o 3 dł. — o ½ dł.

Dzień dwunasty. Sobota, 14 czerwca.

Pogoda, tor twardy.

I. Nagroda 1200 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1800 mtr.: Pielgrzym Lubstowski St. P. Janów, j. Balcer — 1, Leila — 2.

Wygrane w 2 m. 15 sek. o 1 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1600 mtr.: Pola-Negri L. Krzeczunowicza, j. Gajewski — 1, Zambezi — 2.

Wygrane w 1 m. 56 sek. lekko o 4 dł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 4200 mtr.: Jemioła II Gr. Of. 1 p. Ułanów Krechowieckich — 1, Nigmé — 2, Jędza — 3; bez miejsca: Bianka, Naulaka, Haracz, Telimena.

Wygrane w 5 m. 23 sek. o 4 dł. — o 3 dł.

VI. Nagroda 2000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 2200 m.: Parys J. Czerkawskiego, j. Jagodziński — 1, Kassyda — 2.

Wygrane w 2 m. 42 sek. o 2 dł.

V. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.: Cyrus II płk. Karatiejewa, j. Raniewicz — 1, Freja — 2, Gryf — 3; bez miejsca: Reduta.

Wygrane w 1 m. 26 sek. o 1 dł. — o 3 dł.

VI. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.: Iwonka St. Bronikowskiego, j. Gajewski — 1, Essauł — 2, Dagobert — 3; bez miejsca: Igor II i Harry Langden.

Wygrane w 2 m. 41 sek. o 1 dł. — w walce o łeb.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W POZNANIU.

Dzień piąty. Czwartek, 12 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor suchy.

I. Nagroda 1200 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4.000 mtr.: Coco kpt. Bylczyńskiego i kpt. Szilagyi, j. kpt. Bylczyński — 1, Dziuchna — 2.

Wygrana w 5 m. 22 sek. dowolnie o niezl. ilość dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwą z płotami. Dystans ok. 2400 mtr.. Pupilka (Grasnelke) por. L. Bukowieckiego, j. chł. Chomicz — 1, Carmen — 2, Jurgis — 3; Sierota — nie skończyła gonitwy.

Wygrana w 3 m. 3 sek. dowolnie o niezl. ilość dł. — o 3 dł.

III. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska, włościańska. Dystans około 1100 mtr. Udział wzięło 14 koni: Herta E. Schnitzkera, j. Br. Wiśniewski — 1, Hera — 2, Greta — 3, Czecha — 4.

Wygrana w 1 m. 21 sek. wysyłany o 3 dł. — o 2 dł.

IV. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Mrok Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Antypka — 2, Brown Lady — 3; bez miejsca: Irena.

Wygrana w 1 m. 47½ s. dowolnie o 3 dł. — niezl. ilość dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans ok. 1300 mtr.. Magda Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Silesia II — 2, Diana — 3; bez miejsca: Blues. Bard — jeździec upadł nie skończył gonitwy.

Wygrana w 1 m. 30 sek. wysyłana o 3 dł. — o 2 dł.

VI. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Umizg kpt. H. Harlanda, j. chł. Chomicz — 1, Czekan 2.

Wygrana w 3 m. 2 sek. wysyłany o 2 dł.

Dzień szósty. Sobota, 14 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor suchy.

I. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4000 mtr.: Demetra Gr. ofic. 3 p. ułanów, j. por. Rościszewski — 1. Arkan — 2, Tippel — 3.

Wygrane w 5 m. 07 sek. dowolnie o 2 dł. — niezl. il. dł.

II. Nagroda 1000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2800 mtr.: Gini Gr. ofic. 15 p. ułanów Pozn., j. por. Bobiński — 1, Intryga — 2.

Wygrane w 3 m. 29 sek. dowolnie o 3 dł.

III. Nagroda 600 zł. Gonitwa płaska. Dystans okoo 1600 mtr.: Bambus Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Brown Lady — 2, Burza 3.

Wygrane w 1 m. 49 sek. dowolnie o 3 dł. — 2 dł.

IV. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Jurgis K Bogusławskiego, j. p. Pomernacki — 1, Korea — 2, Aida II — 3.

Wygrane w 3 m. 6 sek. o niezl. ilość dł. — niezl. ilość dł.

V. Nagroda 1000 zł .Gonitwa płaska. Dystans około 1800 mtr.: Mnich Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Nelke — 2, Rama — 3.

Wygrane w 1 m. 58 s. dowolnie o 1 dł. — III o niezl. il. dł.

VI. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans ok. 3200 mtr.: Wildgraf Gr. ofic. 3 p. ułanów, j. por. Rościszewski —1, Czekolada — 2, Neo Filon — 3.

Wygrane w 3 m. 59 sek. dowolnie o 6 dł. — o 8 dł.

Dzień siódmy. Niedziela, 15 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor suchy.

I. Karrara Gr. ofic. 8 p. Strz. Konnych, j. Lipiński — 1, Demetra — 2.

Wygrane w 5 m. 6 sek. wysyłana o 7 dł.

II. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Żupan por. Pieczyńskiego, j. właściciel — 1, Blitzmädel II 2.

Wygrane w 3 m. 6 sek. wysyłana o 1 dł.

III. Nagroda 6000 zł. Gonitwa Wielka z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Leśkowa por. Wł. Zgorzelskiego, j. kpt. Antropow — 1, Horodenka — 2, Too Good — 3.

Wygrane w 5 m. 32 s. dowolnie o 2 dł. — niezl. ilość dł.

IV. Nagroda 1500 zł. Gonitwa płaska loteryjno-sprzedażna. Dystans ok. 1600 mtr.: Mikroskop Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Bambus — 2, Blues — 3.

Wygrane w 1 m. 55 sek. wysyłany o 3 dł. — o 2 dł.

V. Nagroda 1000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1800 mtr.: Bianka II pułk. Studzińskiego ,j. Józefiak — 1, Zwillingsschwester — 2, Gazimur — 3.

Wygrane w 1 m. 58 sek. dowolnie o 4 dł. — o 3 dł.

VI. Nagroda 700 zł. Gonitwa z płotami. Dystans ok. 2400 mtr: Czekan Gr. ofic. 15 pułku ułanów, j. por. Rościszewski — 1, Korea — 2, Flirt Ersatz — 3.

Wygrane w 3 m. 3 sek. dowolnie o 3 dł. — o niezl. ilość.

VII. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: St. Bronchit rtm. K. Święcickiego, j. właściciel — 1, Ale Baba — 2.

Wygrane w 4 m. 7 sek. Wysyłany o łeb w walce.

REZULTATY WYŚCIGÓW KONNYCH W BYDGOSZCZY.

Dzień pierwszy. Niedziela, 29 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor dobry

I. Nagroda 800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Pan Leon Grona ofic. 27 p. Ułanów, j. Ustinow — 1, Zwillingsschwester — 2.

Wygrane w 2 m. 59 s. trzymany o niezl. il. dł.

II. Nagroda 600 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2400 mtr.: Turkus rtm. W. Kamionko, j. Kondraciak — 1, Rosa — 2.

Wygrane w 3 m. 7 s. trzymany o niezl. il. dł.

Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 4200 mtr.: Bajeczna Grona ofic. 27 p. Ułanów, por. Rościszewski- 1, Neo Filon — 2.

Wygrane w 6 m. 30 s. trzymany o niezl. il. dł.

IV. Nagroda 1.000 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Bianka II Z. Studzińskiego, j. Józefiak — 1, Mrok — 2, Precioza — 3.

Wygrane w 2 m. 23 s. wysyłana o 1 dł.; — III o 1 dł.

V. Nagroda 600 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans około 3200 mtr.: Wildgraf Grona ofic. 3 p. Ułanów, por. Rościszewski—1.

Wygrane w 5 m. 58 s. walkowerem.

VI. Nagroda 700 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 2100 mtr.: Ma Dolary I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Lawa — 2, An de — 3.

Wygrane w 2 m. 22½ s. wysyłana o łeb; — III o 3 dł.

VII. Nagroda 800 zł. Gonitwa płaska. Dystans około 1600 mtr.: Mnich I. hr. Mielżyńskiego, j. Lipowicz — 1, Elborus — 2, Silesia II — 3. Bez miejsca: Juljusz.

Wygrane w 1 m. 45 s. dowolnie o 6 dł.; — III o 4 dł.

ZAGRANICZNA.

ANGLJA.

— **Ceny na konie w Anglji.** Na licytacji w maju r. b. w Punchestown i Dublinie jeden z większych handlarzy zakupił około 20 koni, płacąc za nie poważne sumy. Najdroższe konie osiągały cenę około 7.500 Mk. = 15.000 złotych. Na licytacji w londyńskim tattersalu sprzedano między innemi 12 poloponys za sumę 70 tys. Mk., co odpowiada około 12.000 złotych za sztukę.

— **Nieprzyznanie licencji żokejskiej paniom w Anglji.** Podanie jednej ze sportsmanek angielskich o przyznanie jej licencji na jazdę w gonitwach płaskich i przeszkodowych, skierowane do Jockey-Club i do National Hunt Comittee, zostało przez te instytucje odrzucone. Wskutek tego szranki na oficjalnych torach angielskich zamknięte są dla amazonek na długi czas, gdyż obecni stewardzi na wyścigach, powołani z pośród najpoważniejszych autorytetów, nie zmienią swej decyzji ani sami, ani też nie można się spodziewać zmiany od ich zastępców.

— **Newbury, 26 czerwca.**

Newbury Summer Cup, 1.320 Ł — 2400 mtr.

1. Paul Caret, 4 l. og. sk. gn. (Essexford — Jap Silk po Santoi) Mr. W. M. G. Singer, 45¾ kg., ż. F. Fox.

2. Buoyant Bachelor, 5 l. og. kaszt. (po Bachelor's Double) Mr. C. W. Gordon, 53 kg., ż. H. Jelliss.

3. Old Orkney, 6 l. wał. kaszt. (po Loch Lomond) Mr. J. Murphy, 56¾ kg., ż. L. Cordell,

bez miejsca: 4. Noble Star, 5. Kings Oven, 6. Ganga Singh, 7. Coligny II, 8. Whitsbury.

Wygrane o łeb — szyja. Czas: 2 : 27⁴/₅. Zakłady: 5 : 2, 4 : 1, 4 : 1.

FRANCJA.

— **Przez zniesienie podatku od biletów wejścia** na wyścigach francuskie towarzystwa wyścigowe osiągnęły znaczne oszczędności, co pozwoliło T-wu Societe d' Encouragement podnieść sumy nagród na torach w Longchamp, Chantilly i Deauville o 1 miljon franków więcej, niż było przewidziane początkowo.

— **Auteuil,** 25 czerwca.

Grande Course de Haies d'Auteuil, 250.000 fr. — 5000 mtr. płoty.

1. Le Bouif, 6 l. og. (Roskilde — Brisque II) A. Veil-Picard, 67 kg., ż. W. Butler.

2. Fonspertuis, 4 l. og. (po Alcantara II) Vic. M. de Rivaud, 60 kg., ż. M. Fruhinsholz.

3. Effulgent, 4 l. og. (po Clarissimus) H. La Montagne, 60 kg., ż. J. Bedeloup,

bez miejsca: 4. Allobroge, 5. Mirbat, 6. Rustic, dalej: Largo, Sachet, O, Nopal, Dece, Aquilon III, Bienfait.

Wygrane o 2 dł.; — kr. szyja — 1½ dł. Czas: 5 : 47. Tot.: 50, 19, 27, 46 : 10.

IRLANDJA.

— **Curragh, 25 czerwca.**

IRISH DERBY, 4100 Ł — 2400 mtr. dla 3-latków.

1. Rock Star, og. gn. (Sherwood Star — Rockmills po Mushroom) Sir M. Wilson, 56¼ kg., ż. M. Wing.

2. Writ, og. sk. gn. (po Papyrus) lord Astor, 58 kg., ż. R. Dick.

3. Christopher Robin, og. gn. (po Phalaris) pułk. G. Loder, 60¾ kg., ż. P. Beasley,

bez miejsca: 4. Seer, 5. Grey Bachelor, dalej: Bennachie, Pitched Battle, Innishkeen, Adlon, Black Admiral, Freighter, Wild Corn.

Wygrane o 2½ — 3 dł. Czas: 2 : 41,6. Zakłady: 5 : 1, 4 : 1, 7 : 2.

WŁOCHY.

— **Medjolan,** 22 czerwca.

GRAN PREMIO DI MILANO, 500.000 lirów — 3000 mtr.

1. Cavaliere d'Arpino, 4 l. og. kaszt. (Harvesac II — Chuette) Sign. F. Tesio, 60 kg., ż. F. Regoli.

2. Filarete, 3 l. og. gn. (po Blandford) Conte P. A. Guazzone di Passalacquas, 51½ kg., ż. A. Rabbe.

3. Emanuele Filiberto, 3 l. og. siwy (po Filibert de Savoie) Comm. D. Centurini, 51½ kg., ż. L. Varga,

bez miejsca: 4. Guy Fawkes, 5. Ostiglia, dalej: Guilio Cesare, Mino d'Arezzo, Ghirlandaio, Funfun, Sordello.

Wygrane o 6 — 2 dł. — łeb. Czas: 3 : 13. Tot.: 15, 13, 15, 14:10

CAVALIERE d'ARPINO og. kaszt. ur. w 1926 r. u Sign. F. Pesio.	Havresac II	Rabelais	St. Simon	Galopin ●
				St. Angela
			Satirical	Satiety
				Chaff
		Hurs Concours	Ajax	Flying Fox
				Amie
			Simonia	St. Simon
				Flying Footstep
	Chuette	Cicero	Cyllene	Bona Vista
				Arcadia
			Gas	Ayrshire
				Illuminata
		Chute	Carbine	Musket
				Mercey
			Weir	Galopin ●
				Dee

NIEMCY.

— **Ceny remontowe w Niemczech.** W parlamencie niemieckim podniesiono ostatnio przez stronnictwo nacjonalne kwestję ceny na remonty, która dotychczas osiągała maksimum 1350 Mk., z czego 100 Mk. potrącano na koszty przejazdów i transportu koni. W interpelacji pod adresem ministra rolnictwa domagano się podwyższenia ceny minimum do 1500 Mk. netto, jako przeciętnej, inaczej hodowli konia pół krwi grozić będzie upadek, połączony ze zmniejszeniem siły obrony państwa.

Jaki skutek odniesie wspomniana interpelacja — trudno przewidzieć; znając jednak praktyczność Niemców, można się spodziewać, że hodowcy konia remontowego otrzymają rezultaty pomyślne.

Dla ilustracji stosunków i cen należy porównać nasze ceny z niemieckiemi. Jakkolwiek w r. b., może z powodu debat na I-szym zjeździe hodowców koni w listopadzie r. z., podniesiono u nas ceny, tak że cena na konia remontowego szlachetnego waha się obecnie między cyframi 1000 do 3000 zł., to jednak przeciętna nie wyniesie więcej jak *1.800 zł.*, podczas kiedy cena niemiecka 1250 Mk., co równa się 2.500 złotych okazała się w niemieckiej hodowli zamała, wskutek czego hodowcy niemieccy domagają się ceny przeciętnej 1500 Mk., co się równa *3.000 złotych.*

— **Propaganda sportu konnego w Niemczech.** Na otwartej niedawno w Dreznie Międzynarodowej Wystawie hygjenicznej znajduje się specjalny pawilon, poświęcony sportowi konnemu. Ściany pawilonu pokryte są artystycznymi plakatami z propagandowymi napisami, wzywającymi do zapisywania się do szeregów zwolenników jazdy konnej. Oprócz tego znajdują się tam niezmiernie interesujące tablice, ilustrujące graficznie stan i rozwój sportu konnego w Niemczech, a więc działalność ogólno-państwowego związku dla hodowli i prób konia pół krwi, ilości i rozmieszczenia lokalnych związków jeździeckich (do 3.000!), rezultaty prób i konkursów i t. p.

— **Nowy rekord siły pociągowej** konia ciężkiego w Niemczech. Podczas ruchomej objazdowej wystawy rolniczej w zachodnich Niemczech osiągnięto nowy rekord w próbie dzielności konia reńsko-belgijskiego, mianowicie para koni (ogier i wałach), zaprzęgniętych do amerykańskiego wozu z siłomierzem, przeciągnęła ciężar [illegible] centnarów (50-cio kilogramowych) na przestrzeni 8,4 metra w [illegible] sekund.

— **Utrudnienia w eksporcie koni do Niemiec.** W parlamencie niemieckim podniesiono sprawę konieczności podwyższenia cła wwozowego na konie tak ciężkie, jak i szlachetne. Olbrzymi stosunkowo wwóz koni obcych hamuje rozwój hodowli niemieckiej, na co wskazują szerokie koła hodowlane.

— **Przeniesienie państwowej stadniny pełnej krwi** z Altefeld do Graditz nastąpić ma ostatecznie dnia 1 października r. b. Kierownikiem stadniny zamianowany został hr. Kalnein.

AMERYKA.

— **Olimpiada w Los Angeles w 1932 roku.**

Na odbytym niedawno Kongresie Olimpijskim ostatecznie ustalono, że igrzyska międzynarodowe olimpijskie, przypadające w 1932 roku, odbędą się w Ameryce, w Los Angeles, mimo początkowego sprzeciwu przedstawicieli drużyn europejskich, z których głównie opornemi byli reprezentanci ekip jeździeckich, wychodzących z założenia, że konie nie wytrzymają długiego i uciążliwego transportu z Europy do zachodniej Ameryki.

Amerykanie przeforsowali jednak swe zdanie, że Olimpjada musi się odbyć w Ameryce: przytoczywszy następujące argumenty: dla potanienia przesyłki koni z Europy zorganizowany będzie przewóz tychże zbiorowym transportem na specjalnym parowcu, zaopatrzonym we wszelkie urządzenia, zapewniające koniom wygody i kondycję, włączając ochładzanie temperatury, paddock do oprowadzania podczas podróży, a nawet ruchomy trotuar (bieżnia posuwająca się) dla kłusowania i t. p.; następnie transport skierowany będzie do Los Angeles przez kanał panamski dla uniknięcia przeładunku koni ze statku na kolej w New-Yorku; dalej, zarzuty co do zbyt wysokiej temperatury podczas zawodów w Los Angeles są bez podstawy, gdyż upały w Zachodniej Ameryce nie są większe, niż np. w Holandji; następnie, wypoczynek koni aklimatyzacja osiągnie się w ciągu 2 miesięcy, poprzedzających termin zawodów, gdyż transport koni nastąpić ma na kilkanaście tygodni przed igrzyskami; i wiele innych przekonywujących dowodów zupełnej możliwości przejazdu koni z całą gwarancją ich bezpieczeństwa przy minimalnych stosunkowo kosztach.

Tor zawodów położony jest o 30 km. od Los Angeles, skąd konie transportowane będą na zawody w specjalnych wagonach samochodowych.

Wogóle organizacja zawodów pomyślana jest nadzwyczajnie sprężyście, z amerykańskim rozmachem i pomysłowością przez Komitet, na czele którego stoi Mr. Garland, wraz ze znanym sportsmanem Mr. Corby jako sekretarzem.

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Longchamp,** 29 czerwca.

GRAND PRIX DE PARIS, 1.000.000 fr. — 3000 mtr. dla trzylatków.

1. Commanderie, kl. siwa (Belfonds — Corset po Corcyra) M. Ed. Henriquet, 56½ kg., ż. F. Herve.

2. Chateau Bouscaut, og. gn. (Kircubbin — Ramondie) C-te O. de Rivaud 58 kg., ż. A. Rabbe.

3*. Gediche, og. kaszt. (La Farina — Bushing) bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. C. Bouillon.

3*. Veloucreme, og. kaszt. (Passebreuil — Reine des Cremes) bar. E. de Rothschild, 58 kg., ż. H. Wragg,

bez miejsca: 5. Caligula, 6. Lovelace, dalej: Janeiro, Black Abbot, Saint Antoine, Taicoun, Tiresias, Fizy Pop, Delate, Sabre au Clair, Barkway, Grand Salute, Ut Majeur, Trie Chateau II, Rose The, Katrine, Cocodette.

Wygrane o 1½ dł — kr. łeb — łeb w łeb. Czas: 3 : 13,2. Tot.: 224, 38, 19, 19, 24 : 10.

— **Hamburg-Horn, 29 czerwca.**

DEUTSCHES DERBY, 100.000 Rm. — 2400 mtr.

1. Alba, og. gn. (Wallenstein — Arabis) bar. S. A. v. Oppenheim, 58 kg., ż. Munro.

2. Ladro, og. gn. (Graf Ferry — Ladylove) p. p. A. i C. v. Weinberg, 58 kg., ż. O. Schmidt.

3. Gregor, og. gn. (Pergolese — Gravitas) pp. A. i C. Weinberg, 58 kg., ż. Turtle,

bez miejsca: 4. Prafect, 5. Brutus, 6. Stromschnelle, 7. Monsalvat, 8. Herakles, 9. Mellitus.

Wygrane o ½ — 3½ — 3 dł. Czas: 2:32,4. Tot.: 14, 12, 15, 29 : 10.

— **Klampenborg**, 29 czerwca.

DERBY DUŃSKIE, 10.000 koron — 2400 mtr.

1. C. L. O. C., og. kaszt. (Jean de France — Adela) p. Dan, 58 kg., ż. Albers.

2. Go on, og. gn. (po Grosvenor) p. Harald Beck, 58 kg., ż. W. Parker.

3. Niuls Juel, og. kaszt. (po Baton Rouget) stada Egebaek, 58 kg., z. Thiemie.

8 koni biegało. Wygrane o szyję — o 3 dł.

— **Budapeszt**, 29 czerwca.

Baron Bela Wenckheim Gedenknennen, 24.000 pengö — 1.600 mtr.

1. Peldas, 3 l. og. kaszt. (Light Hand — Parodie) ks. T Festetics, 52 kg., ż. V. Esch.

2. Creola, 3 l. kl., 50½ kg., ż. Csuta.

3. Wotan, 3 l. og., 52 kg., ż. Schejbal.

bez miejsca: 4 Wahrhaft, 5. Nippon.

Wygrane o 2—3 dł. Czas: 1:39,6. Tot.: 40, 18, 20:10.

REZULTATY, WARSZAWA.

Dzień trzydziesty, wtorek 24 czerwca.

Pogoda upalna, tor twardy.

204. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(199) Armagnac, og. c. gn. Grona ofic. I p. Uł. Krechow., po Alaric Victor i Nabotoris, h. M. Bersona, l. 6, 58 kg. ż. Fomienko 1

(187) Gasparone — 2, (190) Ewiatr — 3; bez miejsca: Fanfara. Wycofane: Konsultantka.

Wygrane w 1 m. 20 s. (17—31—31), o ½ dł. w walce.

Tot. poj. 31 zł., fr. 12 i 11 zł.

205. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(184) Sandomierzanka III, kl. c. szp. C. Baczyńskiego, po Promień i Sandomierzanka, hod. wł., l. 3, 55 kg. j. Jednaszewski 1

(116) Vendetta — 2, (175) Roma II — 3; bez miejsca: Gizela. Wycofany: Nit.

Wygrane w 1 m. 21 s. (18½—30½—31), o 3 dł., łatwo.

Tot. poj. 29 zł., fr. 16 i 20 zł.

206. Nagroda 4.000 zł. Płoty Hcp. dla 4 l. i st. koni. **Dystans około 2800 mtr.**

(150) Flibustier, og. gn. K. Rómmla, po Harlekin i Lotos, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 4, 75 kg. właściciel 1

(162) Fijołek — 2, (162) Promyczek — 3; bez miejsca: Allier, Sandomierzak. Wycofane: Kinmal.

Wygr. w 3 m. 16 s. (56—35½—34½—34½—35½) o 2½ dł., łat.

Tot. poj. 45 zł., fr. 22 i 17 zł.

207. Nagroda 1800 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans 1600 mtr.**

(184) Furja, kl. sk. gn. H. Cichowskiego, po Carabas i Chuckle, hod. A. i J. Bronikowskich, l 4, 56 kg. ż. Pasternak 1

(149) Goniec — 2, (125) Maur — 3; bez miejsca: Czataldża, Ammon, Konsultantka. Wycofane: Murman.

Tot. poj. 19 zł. fr. 14 i 30 zł.

208. Nagroda 4.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**

(173) Huk, og. kaszt. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Mości Książe i Hugenottin, hod. W. Charłupskiego, l. 5, 59 kg. ż. Magdaliński 1

(145) Bohun II — 2, (180) Jaszczur II — 3. Wycofane: Paroman i Fenomen.

Wygr. w 2 m. 36 s. (28—32—30½—33½—32), o 1½ dł., w wal.

Tot. poj. 16 zł.

209. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(189) Harriman, og. gn. K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana, po Ballyheron i Czarnobrewa, hod. Stan. ks. Lubomirskiego, l. 3, 58 kg. ż. Magdaliński 1

(170) Cri du Coeur — 2, (107) Cudna — 3; bez miejsca: Itaka, Gardenia, Izyda i Harap. Wycofane: Dalja, Prunus, Mała Rybka.

Tot. poj. 25 zł., fr. 13, 19 i 36 zł.

210. Nagroda 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr**

(189) Florida II, kl. gn. B. Peretjatkowicza, po Parachute i Desdemona, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4. 53 kg. chł. Gibek 1

(186) Esperanto — 2, (186) Delfin — 3. Wycofane: Domator.

Wygr. w 2 m. 15½ s. (6—32—31½—32½—33½) o 3 dł. łatwo.

Tot. poj. 25 zł.

Dzień trzydziesty pierwszy, czwartek, 26 czerwca.

Pogoda upalna, tor twardy

211. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1300 mtr.**

(203) Dyana kl. kaszt. K. Dzierzbickiego, po Harrier i Lanoline, hod. wł., l. 3, 53 kg. j. Kłamar 1

(—) Epilog — 2, (188) Mała Rybka — 3; bez miejsca: Floryda i Burza II.

Wygrane w 1 m. 22 s. (18—32—32) o 2 dł., pewnie.

Tot. poj. 27 zł.; fr. 15 zł. i 25 zł.

212. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(181) Tercyna kl. gn. B. Yellow, po Stavropol i Topola, hod. B. Wydżgi, l. 4, 60 kg. ż. Pasternak 1

(189) Burłaj — 2, (177) Elf — 3; bez miejsca: Gereza i Frasquita II. Wycofane: Nil, Gwiazda, Kokietka i Murman.

Wygrane w 2 m. 17 s. (6½—33½—32—33—32) o 2 dł. łatwo.

Tot. poj. 16 zł., fr. 11 zł., 10 zł. i 12 zł.

213. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr**

(169) Molly kl. gn. H. Strzemińskiego, po Aberglaube i Morla. zagr. niem., l. 3, 55 kg. j. *Jednaszewski* 1

(157) Dr. Oskar — 2, (60) Irlandja — 3; bez miejsca: Kamionka, i Puck. Wycofane: Nil, Gwiazda, Kokietka i Murman.

Wygrane w 1 m. 42½ s. (7—31½—32—32) o 2½ dł., łatwo.

Tot. poj. 20 zł.; fr. 14 zł. i 20 zł.

214. Nagroda 4.000 zł., dla 3 l. og i kl. Dystans około 2100 mtr.

(183) Bacarat og. gn. L. Morzyckiego, po Manton i R[illegible] hod. wł., l. 3, 53 kg. ż. Dorosz

(180) Gluszec — 2, (172) Gran Chuckle — 3. Wycofany: Grzela.
Wygrane w 2 m. 17 s. (7—33—33—34—30) o dł., pewnie.
Tot. poj. 57 zł.

215. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(173) Fenomen og. sk. gn. B. Szwejcera, po Parachute i Bra-ga, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 58 kg., ż. Czernuszenko 1
(174) Harpagon — 2, (187) Hermosa — 3; bez miejsca: Centaur, Faustine II, Valibal i Alembik. Wycofane: Mah Yongg, Gereza, M-me Bovary i Mag.
Wygrane w 2 m. 14½ s. (7—31½—32—32—32) o krótką szyję, w walce.
Tot. poj. 77 zł.; fr. 18 zł., 13 zł. i 15 zł.

216. Nagroda Sprzedażna 7.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(195) Kiss me Quick og. gn. J. Chapaut, po Harsona i Kitty, hod. R. Czaykowskiego, l. 5, 48 kg. chł. Janusik 1
(160) Vedette — 2, (195) Fircyk — 3; bez miejsca: Dzika II, Indian i Effigie Royale. Wycofany: Jaszczur.
Wygrane w 1 m. 47 s. (7—30—32—33) o 1½ dł., łatwo.
Tot. poj. 55 zł.; fr. 27 zł. i 21 zł.

217. Nagroda 2.500 zł. dla 4 l. i st. og i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(185) Florimond og. kaszt. Margr. i A. hr. Wielopolskich, po Fils du Vent i Reine Fiamette, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 4. 58 kg. ż. Fomienko 1
(183) Paroman — 2, (173) Szeryf — 3. Wycofany: Figaro II.
Wygrane w 2 m. 21½ s. (14—32—31½—32½—31½) o 2 dł., pewnie.
Tot. poj. 36 zł.

Dzień trzydziesty drugi, sobota, 28 czerwca.

Pogoda upalna, tor twardy.

218. Nagroda 1.600 zł. Płoty dla 4 l. i st. koni. **Dystans około 2800 mtr.**
(201) Con Amore kł. sk. gn. T. Przyłęckiego, po Balthazar i Aquamarine, hod. A. hr. Potockiego, l. 4, 70 kg. j. Gruda 1
(207) Goniec — 2, (207) Ammon — 3; bez miejsca: Grangarda.
Wygrane w 3 m. 22 s. (58—38½—35½—34½—35½) o ½ dł., łatwo.
Tot. poj. 17 zł.; fr. 12 zł., i 13 zł.

219. Nagroda 1.800 zł. dla 3 l. og i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(192) Goniec II og. kary st. „Lubicz", po Coriolanus i Malaga II, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 3, 57 kg. j. Jednaszewski 1
(192) Tyr — 2, (203) Gazella — 3; bez miejsca: Cri du Coeur. Wycofane: Korynna, Fanfara II i Nil.
Wygrane w 1 m. 41½ s. (7—31—30—33½) o 3 dług., wysyłany.
Tot. poj. 44 zł.; fr. 15 zł. i 12 zł.

220. Nagroda 2.100 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(202) Ilbit og. gn. W. Święcickiego, po Illuminator i Bithur, hod. wł., l. 3, 57 kg. j. Jednaszewski 1*
(192) Rinaldo og. gn. A. Budnego, po Der Sogenannte i Felsoara, hod. wł., l. 3, 58 kg. ż. Pasternak 1*
(172) Dam — 3; bez miejsca: Konsul, Grzybek Pierwszy, Irun. Wycofane: Drzazga, Piruet, Impas i Globtrotter.
Wygrane w 2 m. 15½ s. (6—32—31½—33½) o 3 dł. łatwo.
Tot. poj. 40 zł. i 21 zł.; fr. 41 zł. i 23 zł.

221. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(170) Diane de Poitiers kl. gn. R. Kwiatkowskiego i L. Żelazko, po Arak i Assiout, hod. M. Bersona, l. 3, 53 kg. chł. Janusik 1
(203) Hospodar — 2, (167) Dalia — 3; bez miejsca: Opera. Wycofane: Prunus, Belle Aneri, Floryda i Rekord.
Wygrane w 1 m. 43 s. (7—30—32—34) o ½ dł., łatwo.
Tot. poj. 39 zł., fr. 17 zł. i 16 zł.

222. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(4) Bebe kl. siwa A. Olszowskiego, po Barde i Bodrog, hod. wł., l. 3, 54 kg. ż. Fomienko 1
(200) Gran — 2, (199) Dzik — 3; bez miejsca: Latawiec. Wycofane: Bachmat, Derkacz, Ibanez, Blue Boy, Roi Barde i Ilbit.
Wygrane w 1 m. 41 s. (7—30½—31½—33) o 1½ dł., pewnie.
Tot. poj. 35 zł.; fr. 13 zł. i 12 zł.

223. Nagroda 1.600 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(196) Czaruś og. c. gn. A. Białkowskiego, po Blue Danube i Sirene, hod. wł., l. 5, 57 kg. j. Michalczyk 1
(36) Gargaron — 2, Domator — 3; bez miejsca: Ataman. Wycofane: Peau de Balle, Irun, Fama II, Konsultantka i Grangarda.
Wygrane w 1 m. 44 s. (7—32½—32—32½) o 2 dług. łatwo.
Tot. poj. 19 zł.; fr. 13 zł. i 16 zł.

224. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(176) Aurelius og. gn. K. Dzierzbickiego, po Stavropol i Dźwina, hod. W. Iłłakowicza, l. 4, 57 kg. j. Klamar 1
(128) Samum — 2, (146) Wulkan — 3; bez miejsca: Rista, Maur i Effigie Royale. Wycofana: Dudlie.
Wygrane w 2 m. 16½ s. (7—32—33—32½—33) o 2 dł., łatwo.
Tot. poj. 46 zł.; fr. 20 zł. i 31 zł.

Dzień trzydziesty trzeci, niedziela, 29 czerwca.

Pogoda słoneczna, tor twardy.

225. Nagroda 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(163) Awiator og. sk. gn. Z. Dobieckiego, po Carabas i Jersey Lilly, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Pasternak 1
(196) Jaszczur — 2, (195) Dudlie — 3. Wycofane: Aranka i Maur.
Wygrane w 1 m. 42 s. (7—30½—30½—34) o 1½ dł., łatwo.
Tot. poj. 15 zł.

226. Nagroda 2.500 zł. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**
(166) Blue Boy og. c. gn. K. Dzierzbickiego, po Manton i Dźwina II, hod. W. Iłłakowicza, l. 3, 57 kg. chł. Klamar 1
(172) Bimbus — 2, (194) Iwa — 3. Wycofane: Piruet, Konsul, Derkacz, Ben Hur.
Wygr. w 2 m. 18 s. (7—33—31—33), o 1½ dł., pewnie.
Tot. poj. 33 zł.

227. Nagr. 20.000 zł. Płk. Ul. Jazłowieckich dla 3 i 4 l. kl. **Dystans około 1600 mtr.**
(145) Arrow, kl. kaszt. Margr. i hr. A. Wielopolskich, po Manton i Zeyneb, hod. wł., l. 4, 60 kg. ż. Fomienko 1

(166) Ever Ready — 2, (87) Osoba z Inteligencji — 3; bez miejsca: Molly, Haga, Ile de France, Haza, Furja i Farandola. Wycofane: Neva.

Wygrł w 1 m. 40½ s. (6½—30—31—33), o 2 dł., łatwo.
Tot. poj. 15 zł.; fr. 12, 20 i 13 zł.

228. Nagroda 2.100 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(145) Cyklon II, og. gn. M B.ersona, po Fils du Vent i Alpha, hod. wł., l. 4, 58 kg. ż. Pasternak 1

(204) Gasparone — 2, (171) Mah Yongg — 3; bez miejsca: Hora i Ponteba. Wycofane: Fanfara II, Oleś, Fanfara, Mag, M-me Bovary.

Wygr. w 2 m. 15½ s. (7—32—32½—31½—32½), o dł. pewnie.
Tot. poj. 22 zł., fr. 1 5 i 19 zł.

229. Nagr. Jubileuszowa 40.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2400 mtr.**

(173) Forward, og. c.-gn. E. Grzybowskiego, po Fils du Vent i Gaff, hod. M. Sawickiego, płn., 61 kg. ż. Gołowkin 1

(172) Grom II — 2, (173) Faust — 3; bez miejsca: Colonel, Already, Casanowa, Madryt, Douceur de Vivre, Beduin i Roi Barde.

Wygr. w 2 m. 34 s. (24—32½—33—32½—32), o kr. łeb w wal.
Tot. poj. 49 zł., fr. 21, 34 i 30 zł.

230. Nagroda 1.600 zł. Hcp. dla 3 l. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(209) Itaka, kl. gn. K. Plisowskiego, po Manton i Gamma, hod. Stada Państw., 1 3., 52 kg. ż. Górecki 1

(182) Ghicka — 2, Irade — 3; bez miejsca: Hektor, Primus, Belle Aneri i Cudna. Wycofane: Dalia i Harap.

Wygr. w 2 m. 19 sek. (7—34—33—33—32), o pół dł. po walce.
Tot. poj. 51 zł., fr. 1 7,31 i 15 zł.

231. Nagr. 1.600 zł. Hcp. dla 4 l. i st. og. i kl. **Dystans około 2100 mtr.**

(196) Fama II, kl. kaszt. B. Peretjatkowicza, po Parachute i Blondyna, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, 51½ kg. ż. Jagodziński 1

(128) Ostatnia Siekierzyńska — 2, (186) Bosfor — 3; bez miejsca: Awiata i Peau de Balle.

Wygr. w 2 m. 21 sek. (7½—34½—35—32—32), o dł. w walce.
Tot. poj. 40 zł., fr. 17 i 14 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.